VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ DO ROZPATRZENIA PROJEKTÓW USTAW Z ZAKRESU PRAWA SPÓŁDZIELCZEGO (NR 16)**

z dnia 23 stycznia 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego (nr 16)

23 stycznia 2014 r.

Komisja Nadzwyczajna do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Gosa (PSL)**, przewodniczącego Komisji, kontynuowała rozpatrywanie:

- poselskich projektów ustaw:
  - o spółdzielniach (druk nr 515),
  - Prawo spółdzielcze (druki nr 980 i 1005).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Bołonkowski** dyrektor Departamentu Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Joanna Dadacz** dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Zbigniew Liszewski** zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego wraz ze współpracownikami, **Karol Bernat** radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych, **Henryk Dalecki** przedstawiciel Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", **Alfred Domagalski** prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej wraz ze współpracownikami, **Piotr Jan Dziewulski** doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A., **Jaromir Gazy** prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania", **Piotr Huzior** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Banków Spółdzielczych im. Franciszka Stefczyka w Warszawie, **Grzegorz Jakubiec** ekspert Komisji ds. spółdzielczości w Business Centre Club wraz ze współpracownikami, **Jerzy Jankowski** prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, członek Krajowej Rady Spółdzielczej, **Krzysztof Kokoszkiewicz** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Paweł Mileszczyk** członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom" w Płocku,Oddział w Siedlcach wraz ze współpracownikami, **Janusz Okurowski** wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców wraz ze współpracownikami, **Paweł Pelc** radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej, **Marek Piórek** prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Polesie" w Łodzi, **Andrzej Półrolniczak** prezes Zarządu Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce, **Tadeusz Rosiński** przedstawiciel Obywatelskiego Stowarzyszenia Uwłaszczeniowego w Białymstoku, **Jerzy Rybicki** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem", **Jan Sułowski** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych, **Ryszard Tkacz** prezes Zarządu Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Przeciwdziałania Patologiom Społecznym „Razem", **Robert Wieliczko** prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu, **Waldemar Witkowski** członek Zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy", **Agnieszka Wojciechowska van Heukelom** przewodnicząca Europejskiego Centrum Inicjatyw Obywatelskich wraz ze współpracownikami, eksperci Komisji: prof. dr hab. **Małgorzata Wrzołek-Romańczuk** i dr hab. **Piotr Zakrzewski** oraz stały doradca Komisji prof. **Krzysztof Pietrzykowski**.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Leszek Jasiński**, **Anna Osińska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowani państwo, bardzo proszę o wyciszenie rozmów, będziemy rozpoczynać kolejne posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa spółdzielczego.

Bardzo serdecznie witam panie i panów posłów, witam państwa ekspertów, witam przedstawicieli rządu, przedstawicieli spółdzielczości tej ogólnej i mieszkaniowej a więc naszych zaproszonych gości, witam państwa legislatorów. Witam wszystkich państwa gorąco.

Szanowni państwo, jest propozycja prezydium, żeby – bazując na urobku, który pewnie już jest w państwa posiadaniu – wrócić do kwestii spornych, które nie zostały rozstrzygnięte przez Komisję. Później przeszlibyśmy do kolejnego rozdziału, do przepisów wspólnych dla zebrania przedstawicieli, rady i zarządu oraz likwidatora.

Czy jest zgoda?

Nie widzę uwag.

W związku z tym proponuję, byśmy się zatrzymali przy art. 19 ust. 1 pkt 4, który jest rozbity – taka jest propozycja posła Budki – na dwa podpunkty.

Jeśli można, to chciałbym prosić tutaj o opinię Biuro Legislacyjne. Jak by panie mecenas były tutaj uprzejme się odnieść, czy jest to zasadna propozycja. Jeśli tak, to już przeszlibyśmy do przyjmowania. Konsekwentnie ta propozycja jest pokazana przy ust. 2, gdzie również jest propozycja pana posła Budki, aby ten zapis nieco zmienić. Bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Monika Bies-Olak:

Tak, jak powiedział pan przewodniczący, zgłoszone przez pana posła Budkę poprawki do art. 19 ust. 1 dotyczą rozbicia pkt 4 w dotychczasowym brzmieniu na pkt 4 i 4a. Te poprawki powinny być głosowane łącznie z poprawką pana posła do ust. 2 i z poprawką do ust. 3 a także do ust. 4, gdzie pan poseł też proponuje rozbicie treści ust. 4 na dwa ustępy: ust. 4 i 4a.

Te poprawki stanowią blok. Jeżeli Wysoka Komisja przychyli się do ich przyjęcia to one powinny zostać przyjęte wszystkie bądź wszystkie odrzucone.

Mamy jeszcze prośbę, byście państwo wyrazili zgodę (bo chyba nie ma pana posła) na zamianę wyrazów występujących w poprawce do ust. 3: „przepisy szczególne” na „podstawie odrębnych przepisów”, ponieważ nasza ustawa posługuje się tymi sformułowaniami. Przy proponowanym zapisie ust. 4a wydaje nam się, że zbędny jest wyraz „żadnej” przy wyrazie „odpowiedzi”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję, pani legislator.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam bardzo. Jeszcze wyrazy „tajemnicą chronioną” należy zastąpić wyrazami: „tajemnicą prawnie chronioną”, zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pięknie dziękuję.

Proszę bardzo, panie profesorze. Pan profesor Zakrzewski.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Proszę państwa, chciałbym poruszyć tę kwestię prawa do informacji. Jest to zagadnienie bardzo złożone. Nie ulega wątpliwości…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie profesorze, mam taką prośbę. Jeżeli widzi pan w zaproponowanym tekście konkretne kwestie, to proszę, żeby pan konkretnie się odniósł, tak bardzo praktycznie, bo jak znowu zaczniemy prowadzić szerokie wywody, to podejrzewam, że dzisiaj nie damy rady zrobić nawet tych poprawek. Bez wykładu, konkret.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Krótko mówiąc – uprawnienie dające dostęp do protokołów zarządu i rady nadzorczej to jest uprawnienie, które nie występuje w żadnej korporacyjnej osobie prawnej. W żadnej spółdzielni w Europie (z tych, które ja znam) nie ma uprawnienia członka do dostępu do umów. Przywołuję tu tylko art. 60 ustawy – rozporządzenie o statucie spółdzielni europejskiej, który mówi jednoznacznie: przyznaje prawo członkowi do informacji o sprawach poruszanych na walnym zgromadzeniu.

To jest rozwiązanie właściwe, kompetentne. Członek powinien mieć informację o sprawach poruszanych na walnym zgromadzeniu, natomiast żaden akt prawny nie przyznaje tak szeroko idących uprawnień, jakie my tutaj proponujemy i tylko na to chciałbym zwrócić uwagę Komisji.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W związku z tym konsekwentnie co proponuje pan profesor, jaki zapis?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Strasznie trudno jest mi teraz zaproponować konkretny zapis, natomiast sądzę, że – co najmniej – należy stamtąd wykreślić informację o prawie dostępu do protokołów obrad zarządu i rady nadzorczej oraz do umów. Można dodać *expressis verbis* art. 60 rozporządzenia o statucie spółdzielni europejskiej, którym tutaj dysponuję, więc można szybko zaproponować taką poprawkę: prawo do informacji o sprawach, które są przedmiotem obrad walnego zgromadzenia. Członek ma prawo udostępnienia informacji odnośnie do każdej sprawy, która jest przedmiotem obrad.

Takie samo rozwiązanie jest w Kodeksie spółek handlowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie.

Czy ktoś z państwa posłów chce zabrać głos?

Proszę uprzejmie, pani przewodnicząca Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mam zdanie zupełnie przeciwne.

Członkowie spółdzielni już dzisiaj mają takie prawa, więc ustawa nie jest po to, żeby im te prawa odbierać, natomiast jest po to, żeby dawać im te prawa. Nie wyobrażam sobie takiego zapisu, który członkowi, czyli poniekąd właścicielowi czy współwłaścicielowi spółdzielni, odbiera prawa.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Zdajemy sobie sprawę z tego, że taki zapis, który mówi po prostu: „umowy", jednoznacznie trzeba interpretować, że chodzi o każdą umowę i naprawdę może on wzbudzić bardzo poważne zagrożenia i doprowadzić do paraliżu spółdzielni. Można mówić o umowach o pracę, o różnych umowach zawieranych przez spółdzielnię.

Jeżeli członkowie zarządu zostaną zobowiązani do tego, żeby np. natychmiast po podpisaniu pokazywać te umowy, wywieszać itd., to naprawdę trzeba tu wprowadzić ograniczenia, jeśli w ogóle taka zasada ma być przyjęta. To po prostu doprowadzi do paraliżu spółdzielni, one nie będą mogły działać.

Proszę państwa, nie myślmy tylko o tym, że piszemy tę ustawę dla spółdzielni mieszkaniowych, bo to jest, niestety, ten ból, który tutaj przeżywamy a spółdzielczość w Polsce nie ogranicza się do spółdzielni mieszkaniowych i ich problemy nie muszą być akurat rozgrywane tylko w tym podstawowym akcie prawnym, jakim jest prawo spółdzielcze a więc w tym akcie, który reguluje w ogóle spółdzielczość a nie tylko spółdzielczość mieszkaniową.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

O ponowny głos prosi pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Już Biuro Legislacyjne zwróciło uwagę na to, że te przepisy należy czytać łącznie. Jest zastrzeżenie i to zastrzeżenie dotyczy tych obaw, o których mówił pan poseł. Jeżeli pan

poseł zapozna się z zaproponowanym ust. 3, to tam jest to wyłączenie i nie ma tego zagrożenia.

Mamy tutaj odrębne ustawy, które zawierają takie zastrzeżenia: jeżeli naruszałoby to prawa osób trzecich, tajemnicę prawnie chronioną, więc mamy wyłączenia, które powodują, że nie ma takiego zagrożenia, natomiast członek spółdzielni powinien mieć takie prawo i dzisiaj ma takie prawo, więc jak powiedziałam, nie można mu odbierać takiego prawa.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Zwróciłem na to uwagę wtedy, kiedy ten przepis się znalazł. Ja, panie profesorze, jestem za tym, żeby tę kwestię uregulować, bo to jest zbyt poważna sprawa dotycząca spółdzielni, tajemnicy spółdzielni, tajemnicy umów. Dalsze zapisy mówią, że spółdzielnia może odmówić.

Z racji tego, że to jest jedna z poważniejszych kwestii proponowałbym, panie przewodniczący, aby jednak nasi eksperci zaproponowali poprawkę na piśmie. Będzie nam łatwiej nad tym debatować, a w tej chwili przeszlibyśmy do dalszego debatowania. Niestety, trzeba będzie wrócić do tej kwestii.

Pani poseł, z jednej strony mówimy, że trzeba spółdzielców usamodzielnić, dać im szansę zgodnie z tym, co zapisaliśmy w art. 1, uszanować, odnosić pewne kwestie do statutu, to nie, musimy to wszystko uregulować ustawą a z drugiej strony piszemy o rzeczach, które w moim przekonaniu nawet chroniąc tajemnicę handlową powinny być tutaj zachowane. Co to znaczy, że spółdzielnia może odmówić członkowi? I co, chodzić po sądach itd.? To nie jest rozwiązanie. Nie wszystko musi być wyłożone na tacy, bo to jest zbyt poważna kwestia.

Ja tutaj całkowicie popieram pana profesora Zakrzewskiego i dobrze, że ten temat podniósł ekspert a nie posłowie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł Staroń jeszcze prosi o głos.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, w dzisiejszych przepisach art. 18 prawa spółdzielczego § 2 w pkt 3 dokładnie mówi o tym, że członkowie spółdzielni mają prawo zapoznawania się i jest tu po kolei wymienione z czym, są także protokoły obrad organów spółdzielni, są także umowy. To jest dzisiaj. Nie spowodowało to żadnego paraliżu, żadnych perturbacji.

Jest także kolejny paragraf, który mówi o wyłączeniu i dokładnie takie wyłączenie jest też w przepisach przez nas proponowanych. To jest bardziej spójnie zapisane i dlatego trudno sobie wyobrazić, żebyśmy dzisiaj zmniejszali ustawą uprawnienia członków.

Jeżeli są rozbieżne zdania, to po prostu to przegłosujmy i to już zadecyduje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, pani poseł.

Do głosu zgłasza się pan przewodniczący Jankowski, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, członek Krajowej Rady Spółdzielczej Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli ten przepis jest taki dobry to po co go zmieniamy, ale to już inna sprawa.

Pragnę zwrócić uwagę, że tę ochronę umów można sobie wyobrazić na mocy art. 18, natomiast tutaj mówi się o tym, że członek spółdzielni ma prawo żądania udostępnienia protokołu a więc całego procesu decyzyjnego, całej dyskusji, w wyniku której zapada decyzja. To jest taka sytuacja – kto na posiedzeniu zarządu czy rady wypowie się w jakikolwiek krytyczny sposób w jakiejkolwiek sprawie członka, skoro zaraz ten członek przeczyta, co kto mówił? Przecież to tylko spowoduje paraliż decyzyjny albo jakieś sztuczki zapisów w protokole i potem nikt nie będzie mógł zrozumieć, co w nim jest. Spowoduje to

konflikty w środowisku, bo tu nie chodzi o zarząd, prezesa. Jeżeli rada jest 12-osobowa i będą wykluczali członka, 9 członków będzie za wykluczeniem i będą mówili różne rzeczy i przeczyta to osoba zainteresowana to ja tym dziewięciu już współczuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Mogę powołać się na uzgodnienie z panem profesorem Pietrzykowskim.

Propozycja bardzo konkretna, żeby uwzględniając dotychczasowe wypowiedzi przyjąć brzmienie zaproponowane przez pana posła Borysa Budkę, by nadać ust. 3 omawianego przepisu takie brzmienie, które pozwoli na rozszerzenie zakresu dokumentów, w odniesieniu do których może nastąpić odmowa udostępnienia. Jeśli pan poseł proponuje przyjąć brzmienie: „spółdzielnia może odmówić członkowi wglądu lub wydania kopii dokumentów, o których mowa w ust. 1 pkt 4a”, to w pkt 4a czytamy o odpisach lub kopiach uchwał organów spółdzielni i protokołów ich obrad a także umów zawieranych przez spółdzielnię, czyli wszystkie dokumenty newralgiczne, które mogą dotykać praw osób trzecich podlegałyby tutaj temu ograniczeniu a finalnie przesądzałby sąd.

Jeśli można to jeszcze dalsza uwaga w nawiązaniu do wypowiedzi pana posła Ajchlera. W tej kwestii z jednej strony trzeba wyważyć interesy członka, który ma prawo kontrolować, jak funkcjonuje spółdzielnia, zarząd, a to funkcjonowanie on w istocie finansuje, a z drugiej strony trzeba brać pod uwagę równie ważną wartość, jak prawa do ochrony prywatności pewnych osób, prawo tajemnicy przedsiębiorstwa i temu podobne.

W związku z tym, w razie takiej sytuacji, że nie daje się tego rozstrzygnąć na poziomie relacji między spółdzielnią i członkiem to jedyny do rozstrzygnięcia właściwy jest sąd.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pan prosił o głos.

Prezes Zarządu Krajowego Stowarzyszenia Spółdzielców „Nasze Mieszkania” Jaromir Gazy:

Jaromir Gazy, Krajowe Stowarzyszenie Spółdzielców „Nasze Mieszkania”.

Proszę państwa, ja nie wiem, dlaczego nikt nie wpadł na pomysł, żeby zamiast tzw. zamkniętego katalogu dokumentów, do których możemy mieć prawo dostępu, zaproponować otwarty, tzn. wszystkie dokumenty, których udostępnianie nie jest zabronione prawem. To załatwia wiele rzeczy. Proszę państwa, pomimo tego, że są rady nadzorcze czy, co ileś lat lustracje, to jest to fikcja. Jeżeli członek spółdzielni nie ma dostępu do wielu umów, to dochodzi do takich rzeczy, jak np. w warszawskiej spółdzielni „Przy Metrze”.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Mamy pytanie do Biura Legislacyjnego. Jakby w tym samym obszarze mamy jeszcze propozycję pana posła Sajaka i pana posła Szmita.

Jak powinniśmy procedować? Jeżeli przeszłyby poprawki pana Borysa Budki, to wtedy te są już bezprzedmiotowe, tak? Jeżeli nie przejdą, to głosujemy kolejne poprawki, tak? A jeśli te też nie przejdą, to tekst podstawowy?

Legislator Monika Bies-Olak:

To tekst podstawowy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Szanowni państwo, w związku z tym nie pozostaje mi nic innego, chyba że pani profesor jeszcze tutaj sformułuje uwagę.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Moja propozycja była taka, żeby rozważyć zasadność przyjęcia propozycji pana posła Budki co do brzmienia zarówno ust. 4 być może z podziałem na te dwa podpunkty, jak i ust. 3.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem en bloc tych poprawek, które łączą się ze sobą i które dotyczą art. 19, a zostały zgłoszone przez pana posła Borysa Budkę? (12) Dziękuję.

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Stwierdzam, że poprawki zostały przyjęte przy 1 głosie wstrzymującym.

Przechodzimy do art. 22. Tutaj mamy poprawki zgłoszone przez pana posła Szmita i panią poseł Lidię Staroń. To są poprawki dotyczące ust. 1.

Bardzo proszę, otwieram dyskusję w tym punkcie.

Pani poseł? Proszę uprzejmie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Tak. Ja tylko chciałam dodać, zwracając się bardziej do Biura Legislacyjnego, że w drugim zdaniu tej poprawki: „w tym wypadku" nie „statut powinien określać" tylko „w tym wypadku statut określa".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, rozumiem, tutaj poprawka pierwsza jest poprawką pana posła Szmita, tak, pani mecenas?

Legislator Monika Bies-Olak:

Po prostu pan poseł Szmit wcześniej zgłosił poprawkę, dlatego jest umieszczona na pierwszym miejscu, ale tak jak w poprzednim głosowaniu przyjęcie jednej z poprawek…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

…wyklucza drugą.

Legislator Monika Bies-Olak:

…czyni bezprzedmiotową drugą poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Pani dyrektor, proszę bardzo, Ministerstwo Finansów.

Dyrektor Departamentu Rachunkowości w Ministerstwie Finansów Joanna Dadacz:

Już poprzednio zgłaszam sprawę związaną z wyceną.

W ust. 1b jest powiedziane, że „zasady wyceny i zwrotu wkładów określa statut". Patrząc na ust. 1a: „wkłady wnoszone przez członków mogą być wkładami pieniężnymi lub wkładami wnoszonymi w innej formie" oznacza to, że np. wkład pieniężny będzie określał statut? Ustawa o rachunkowości mówi o zasadach wyceny. Jeżeli wnoszę wkład niepieniężny to wynika to np. z umowy zawartej pomiędzy stronami. Nie można w statucie zawrzeć wszelkiego rodzaju regulacji, jakie będzie określał co do wyceny aportów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Taki zapis jest w ust. 1b w tej poprawce, jeśli pani zwróciła uwagę, pani dyrektor.

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Tak, on jest podobny do tych zapisów, które poprzednio były proponowane i, moim zdaniem, on jest błędny.

Wyobraźmy sobie, że statut (bardzo wyolbrzymiając) będzie określał, że wkłady pieniężne są wyceniane w jakiej formie? W takiej, jaki jest określony nominał pieniądza.

Jeśli wnoszę 100 zł to statut nie może mi określać, że wnoszę 102 zł. Wnoszę wkład zgodnie z umową i to powinno wynikać z umowy a nie ze statutu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, wydaje się, że po tej uwadze, może pan poseł Szmit byłby uprzejmy ją wycofać, skoro jest taki zarzut. Wydaje się, że poprawka zgłoszona przez panią Staroń jakby konsumuje tę uwagę i jednocześnie jest bardziej precyzyjna niż zapis w dotychczasowym art. 22 ust. 1.

Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

A gdybyśmy tutaj dopisali, że „zasady wyceny wkładów niepieniężnych określa statut”? Tutaj zwracam się do pani dyrektor.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani dyrektor?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Jeszcze raz powtórzę, że zasad wyceny nie powinien określać statut. Regulują to odrębne przepisy prawa, ustawa o rachunkowości. Jestem przy poprawce pana posła Szmita i przy poprawce pani poseł Staroń. Mamy tu zasady wyceny, które ma określać statut.

Moim zdaniem, to sformułowanie jest błędne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czytam tę poprawkę, ale nie wiem, proszę mi pomóc. Czy taki sam zapis też występuje?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, można?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Jeżeli zasady wyceny są określone innymi przepisami to po prostu możemy wykreślić ust. 1b i wtedy będzie jasne, że w tym momencie będzie odwołanie do innej ustawy. Istotą tej poprawki jest to, żeby można było wnosić wkłady niepieniężne do spółdzielni i to był sens poprawki, natomiast potem zaczęła się dyskusja a jak będziemy wyceniać itd. W związku z tym pojawił się ust. 1b, ale jeżeli okazuje się, że zasady wyceny są w innych przepisach, to wystarczy ust. 1a.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan prezes, proszę uprzejmie.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz, Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych.

Pozwolę sobie nie zgodzić się z panią dyrektor. Nie wszystkie sprawy uregulowane w ustawie o rachunkowości odnoszą się do pewnych specyficznych form prowadzenia gospodarki w działalności rolniczej. Od 1982 roku funkcjonują takie zapisy w prawie spółdzielczym i powiem szczerze, że nigdy nie spotkałem się z zarzutem, że te zapisy pozostają w sprzeczności z prawem bilansowym, czyli krótko mówiąc z przepisami ustawy o rachunkowości. Podam przykład: wkłady gruntowe. Co ustawa o rachunkowości mówi na temat wyceny wkładów gruntowych?

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Nic.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Prawo spółdzielcze w obecnej wersji – nie wiem, jak to będzie dalej, bo zamiar Komisji jest taki, ażeby te przepisy jakby przedłużyć i nie zmieniać – definiuje to zupełnie inaczej. To jest forma umowy między członkiem wnoszącym wkład a spółdzielnią co do tego, w

jakiej wartości zostanie wyceniony ten wkład, bo potem będzie to podstawą do zwrotu tego wkładu, w momencie gdy np. będzie likwidacja spółdzielni. Do dzisiaj powszechnie stosuje się metodę przeliczania wartości tego wkładu na kwintale żyta. To funkcjonuje w praktyce…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie prezesie, jaką w związku z tym ma pan propozycję?

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Uważam, że ten rozbudowany zapis, który zaproponowała pani poseł Staroń, jest do przyjęcia. W mojej ocenie załatwia to sprawę i nie odsyła tego do jakichś innych przepisów, które – moim zdaniem – po prostu nie będą miały zastosowania w wielu przypadkach różnych form spółdzielczych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję panu prezesowi.

Pani dyrektor?

Dyrektor departamentu w MF Joanna Dadacz:

Zarówno przy propozycji pana posła Szmita, jak i propozycji pani poseł Staroń proponowałabym zastanowić się nad tym, że nie chodzi o to, że zasady wnoszenia i zwrotu wkładów określa statut. Państwu nie o to chodzi. Wycena jest określona w ustawie o rachunkowości i w art. 28 w zależności od tego, czy wkład, o którym pan mówi, grunt jest aktywem trwałym czy obrotowym, określają konkretne przepisy. Spółdzielczość ma osobowość prawną i w prawie spółdzielczym nie można mówić, że określa statut, bo to jest akt prawny zbyt niskiej rangi odnoszący się wyłącznie do danego podmiotu, który określa statut.

Wydaje mi się, że w tych poprawkach chodzi państwu o to, żeby statut określał zasadę, jak się wnosi wkład niepieniężny i jak się go ewentualnie zwraca, natomiast wcale nie chodzi państwu o zasady wyceny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Niestety, jest tutaj spór między panią dyrektor z MF a ekspertami.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Z umocowania wszystkich pozostałych ekspertów i także w swoim imieniu, chciałabym podkreślić, że tutaj należy rozgraniczyć – nawet bez żadnych punktów stycznych – sferę relacji cywilnoprawnej między członkiem a spółdzielnią, między członkiem wnoszącym wkład i ewentualnie go potem wycofującym bądź gdy dochodzi do likwidacji a przepisami regulującymi zasady prowadzenia rachunkowości, sporządzania bilansu itd. To są zupełnie inne rozłączne sfery.

Tutaj pan profesor Zakrzewski odwołuje się do przepisu art. 175 Kodeksu spółek handlowych, który także posługuje się sformułowaniem: „wartość wkładów niepieniężnych została znacznie zawyżona w stosunku do ich wartości zbywczej” – typowe odesłanie do kategorii cywilnoprawnych, handlowych, transakcyjnych a żadnego związku z uregulowaniami ustawy o rachunkowości.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie.

Mam jeszcze jedną poprawkę – pana posła Sajaka. Czy do tej poprawki są uwagi?

Pan profesor Zakrzewski?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Tam jest chyba błąd językowy. W ust. 2 jest „fundusz osobowy”. To jest błąd językowy. Powinno być „zasobowy”, prawda? Jest to oczywiste przejęzyczenie, chodzi o fundusz zasobowy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, mamy tutaj do rozstrzygnięcia trzy poprawki. Dotyczą one tej samej materii.

Pierwszą poprawką była poprawka pana posła Szmita.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (4)

Kto jest przeciw? (5)

Kto się wstrzymał? (6)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że poprawka upadła.

Przechodzimy do głosowania poprawki zgłoszonej przez panią poseł Staroń.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tej poprawki? (7)

Kto jest przeciw? (4)

Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję.

Stwierdzam, że przyjęliśmy poprawkę a więc poprawka pana posła Sajaka jest już bezprzedmiotowa.

Przechodzimy do kolejnego punktu wymagającego rozstrzygnięcia. Jest to art. 34. Rozpatrzenia wymaga poprawka pana posła Szmita z dnia 12 grudnia dotycząca dodania ust. 4 w zaproponowanym brzmieniu: „postanowień ust. 1 pkt 8 (7) w zakresie zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego nie stosuje się w stosunku do banków spółdzielczych i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych". W art. 34 mamy kompetencje walnego zgromadzenia.

Pan poseł Szmit, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Szanowni państwo, może przypomnę, o co chodzi. Dyskusja dotyczyła dysponowania majątkiem trwałym spółdzielni. W przypadku np. spółdzielni mieszkaniowych, którymi *de facto* najbardziej się zajmujemy, jest tak, że to gospodarowanie zasobami budzi duże zastrzeżenia. Są różne sytuacje, które budzą tutaj wątpliwości.

Jeżeli rozszerzylibyśmy działania tego przepisu również na banki spółdzielcze i spółdzielcze kasy, to okazałoby się, że podstawowa działalność tych przedsiębiorstw byłaby bardzo utrudniona, bo kupowanie czy sprzedawanie nieruchomości przez banki i przez spółdzielcze kasy jest tak naprawdę normalnym zarządem nad majątkiem.

Poza tym te dwie formy działalności gospodarczej są pod nadzorem państwa, są pod nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego, Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, więc jest to nadzorowane i kontrolowane w sposób bardzo szeroki, również ta gospodarka nieruchomościami.

W związku z tym, zwracam się o poparcie tej poprawki, bo tak naprawdę ona działa na rzecz tych form działalności gospodarczej i normalnego obrotu gospodarczego.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję serdecznie.

Zanim oddam głos pani poseł Staroń, Biuro Legislacyjne.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

Drobna uwaga. Oczywiście nie „postanowień" tylko „przepisu ust. 1". Chciałybyśmy jeszcze się upewnić. Chodzi o punkt mówiący o zbywaniu nieruchomości, tak?

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Zatem nie „pkt 8" tylko „pkt 7".

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Tak, oczywiście.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli to, co mamy zaznaczone w nawiasie.

Legislator w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Sejmu Maria Iwaszkiewicz:

„Przepisu ust. 1 pkt 7" i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani poseł, proszę uprzejmie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałabym tutaj dopytać czy też zwrócić uwagę, bo mamy taką sytuację, że dotyczy to uchwał nie w sprawie nabycia tylko w sprawie zbycia: „podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, zbycia lub oddania do korzystania przedsiębiorstwa spółdzielni lub jego zorganizowanej części". W sytuacji, kiedy nie będzie to należało do takiego organu, jak walne zgromadzenie, to rozumiem, że taką decyzję o zbyciu nieruchomości wartej np. 15 mln zł może podjąć zarząd bez wiedzy…

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Tylko banku…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie Jankowski, ja bym chciała zwrócić panu uwagę, żeby pan spokojnie siedział i wtedy, gdy udzielą panu głos, żeby pan ten głos zabrał, dobrze? Bardzo proszę.

W związku z powyższym chcę, żeby w tej chwili pan poseł wnioskodawca odpowiedział mi, bo tu jest zbycie nieruchomości. Ta nieruchomość może być warta kilkadziesiąt, kilkanaście milionów i jest to w gestii zarządu choćby trzech osób a pozostali członkowie, czy też nawet chyba rada nadzorcza (bo zostaje to w gestii zarządu) może nawet nie wiedzieć o takiej sytuacji, tak? Tak to wynika z zapisu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, momencik. Za chwilkę oddamy panu głos. Pozbieramy pytania, uwagi.

Proszę bardzo, kto następny z państwa?

Pan prezes Domagalski.

Prezes Zarządu Krajowej Rady Spółdzielczej Alfred Domagalski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wydaje mi się, że ten zapis jest nieprecyzyjny i dlatego budzi tutaj wątpliwości. Jest zasadą, że w spółdzielniach majątek, który stanowi podstawę działalności spółdzielni, jest zbywany za zgodą walnego zgromadzenia, natomiast tutaj chodzi o majątek, który jest przejęty za długi, za wierzytelności, które nie zostały spłacone.

W moim przekonaniu, powinna być tutaj zmiana uściślającą, że to dotyczy tylko tych nieruchomości, które zostały przejęte za niespłacone długi.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, państwo się zgłaszają.

Radca prawny Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. i Krajowego Związku Banków Spółdzielczych Karol Bernat:

Karol Bernat, Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, Bank Polskiej Spółdzielczości S.A.

Proszę państwa, już kiedyś tłumaczyłem na posiedzeniu Komisji, że banki mają taką czynność, jak nabywanie i zbywanie nieruchomości. W przeciwieństwie do banków – spółek akcyjnych, banki spółdzielcze nie mogą wykonywać tej czynności, ponieważ zawsze potrzebna jest uchwała walnego, żeby zbyć nieruchomość a walne odbywa się raz w roku. Jeżeli bank spółdzielczy za dług przejmie nieruchomość od dłużnika i zwolni go z długu w części odpowiadającej równowartości przejętej nieruchomości to nie może jej zbyć tak jak każdego innego składnika majątkowego, tylko musi czekać na uchwałę walnego, na walne.

Dlatego przyznanie tych kompetencji radzie nadzorczej w banku spółdzielczym i w kasach oszczędnościowych a nie walnemu zgromadzeniu jest niezbędne, żeby prowadzić normalną działalność bankową, finansową.

Ponadto w bankach – spółkach akcyjnych te kompetencje należą do zarządu lub rady nadzorczej i jest nierówność podmiotów, jeżeli cały czas będziemy się upierać, żeby w bankach spółdzielczych i SKOK-ach potrzebna była uchwała walnego.

Jeszcze odnośnie do wartości. Oczywiście, po to są organy wybierane przez członków, żeby im zaufać i te organy określają warunki zbycia nieruchomości. Równie dobrze można dopuścić się nadużycia przy nabyciu nieruchomości, jeżeli wielokrotnie zawyżymy jej wartość i spółdzielnia zapłaci wielokrotnie więcej niż ta nieruchomość jest warta.

Dlatego ja tutaj nie widzę powodu do niepokoju, aby wprowadzić taki przepis dla tych podmiotów finansowych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Proszę mi odpowiedzieć, jak to jest w tej chwili, jak to jest rozwiązane w stanie prawnym obecnie obowiązującym? Czy poprzez walne następują takie decyzje?

Banki i kasy chcą tutaj zmiany, żeby jakby uelastycznić decyzje?

Rozumiem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Chciałam doprecyzować moje pytanie.

Po pierwsze – dotyczy to nie nabycia a zbycia, to trzeba podkreślić, bo tak mówi przepis. Po drugie – wcale nie jest powiedziane, że dotyczy to tych nieruchomości, które należą do jakichś dłużników. Dotyczy to wszystkich nieruchomości, jakie są w posiadaniu spółdzielni. Z tego przepisu nie można wywieść, że jest inaczej. Po trzecie – wydaje mi się, że to powinno być w przepisach szczególnych a nie w tym przepisie.

Uważam, że tak nie może być, ale przede wszystkim chciałabym dopytać ekspertów, bo jest to dla mnie bardzo istotne, czy dokładnie w ten sposób powinno być.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Nadzór finansowy, proszę bardzo.

Zastępca dyrektora Departamentu Bankowości Spółdzielczej i Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo-Kredytowych w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego Zbigniew Liszewski:

Zbigniew Liszewski, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego.

Popieramy wniosek, jeżeli chodzi o zbywanie nieruchomości. Te nieruchomości, które są przejmowane za długi wchodzą do bilansu banku i dopiero wtedy, kiedy wejdą do bilansu banku, stają się jego własnością. Trudno byłoby tutaj sformułować taki zapis, o które nieruchomości chodzi. Stąd z naszego punktu widzenia zbywanie tych nieruchomości wydaje się rozwiązaniem korzystnym dla banków i popieramy ten zapis. Niemniej jednak…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale, czy uważa pan, że on powinien być doprecyzowany?

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Właśnie chciałem powiedzieć, że pkt 7 mówi nie tylko o zbywaniu nieruchomości, mówi o czymś, co – moim zdaniem – wydaje się dla nas rzeczą już bardzo niepokojącą. Mówi o „oddaniu do korzystania przedsiębiorstwa spółdzielni lub jego zorganizowanej części”.

Z punktu widzenia nadzorczego wydaje się, że to już nie podlega zarządowi zwykłemu, że tutaj walne zgromadzenie dalej powinno mieć prawo do decydowania.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, niech panowie już zabiorą głos. Za chwilę oddamy głos ekspertowi.

Doradca Prezesa Zarządu Banku Polskiej Spółdzielczości S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, Piotr Dziewulski, Bank Polskiej Spółdzielczości.

Po pierwsze – ust. 4 zaproponowanej poprawki nie dotyczy zbycia lub oddania do korzystania, bo brzmi jednoznacznie. Dotyczy tylko zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego. Jeszcze raz chcę powiedzieć, że istota tej poprawki (tak ją rozumiem) polega na tym, ażeby w prawie spółdzielczym nie stworzyć sytuacji nierówności podmiotów. Podmioty: banki spółdzielcze i SKOK-i w stosunku do innych podmiotów finansowych, czyli banków komercyjnych, znalazłyby się w gorszej sytuacji. Przyjęcie takiej poprawki przecież nie powoduje, że w momencie, kiedy parlament tworzy ustawę o bankach spółdzielczych czy SKOK-ach nie zabezpiecza w niej właściwych przepisów – tak jak widzi, jakie powinny być zakresy poszczególnych działań. Chodzi o to, że takie pozostawienie od razu rodzi nierówność podmiotów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Półrolniczak.

Prezes Zarządu Unii Spółdzielców Mieszkaniowych w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Andrzej Półrolniczak, Unia Spółdzielców Mieszkaniowych.

Jeśli mogę prosić o nieprzeszkadzanie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o uwagę.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Nowelizacja ustawy ma służyć pomocy i wzmacnianiu możliwości efektywnej pracy spółdzielczości, także spółdzielni bankowych i SKOK-ów. Ten zapis ustawy przeszkadza i stawia bankowość spółdzielczą w gorszej sytuacji w stosunku do innych banków i ta propozycja jest jak najbardziej uzasadniona.

Pragnę także zwrócić uwagę, że art. 34 mówi: „Do wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia należy:". Ten zapis powoduje, że wyłączamy to z wyłącznej właściwości walnego zgromadzenia i nic nie stoi na przeszkodzie, żeby obawy co do gospodarowania nieruchomościami przez banki spółdzielcze były przeniesione do kompetencji rady nadzorczej, jeżeli są tutaj zgłaszane takie obawy. Stanowiłoby to dodatkowe zabezpieczenie przed ewentualną niewłaściwą działalnością zarządu danego banku spółdzielczego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Zanim oddam głos ekspertom, chciałbym powiedzieć, że – jeżeli są wątpliwości – to poddaję pod rozwagę, żeby ewentualnie ograniczyć ten zapis i po „prawa użytkowania wieczystego" dać „przejętego w zamian za zobowiązania", choć wydaje się, że jasno i czytelnie wiemy, jakie są intencje.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Przepraszam, w niektórych przypadkach to by wykluczało wszystkie możliwości banków, bo banki mają zarówno nabywanie i zbywanie nieruchomości. Czasami to nabycie nieruchomości następuje poprzez zawarcie układu. Nie wiem, czy to by dotyczyło tej sytuacji. Moglibyśmy jeszcze wskazać kilka takich sytuacji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pewnie też.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:

Ja bym proponował, żeby ten przepis pozostał w tej formie lub, żebyśmy go zmienili i od razu w dwóch ustawach szczególnych, ale tu już byłby problem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję bardzo.
Czy państwo eksperci chcą zabrać głos? Pan profesor Pietrzykowski.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Oczywiście, nie ma tutaj zastrzeżeń co do meritum tej propozycji, bo to jest słuszna propozycja, natomiast po pierwsze – to sformułowanie jest jednak zbyt ogólne, bo ono dotyczy wszystkich przypadków zbycia a tymczasem z dyskusji wynika, że chodzi o sytuacje związane z przejmowaniem nieruchomości za długi i to powinno znaleźć wyraz w sformułowaniu przepisu.
Jeszcze jedna uwaga. W dyskusji państwo wspominają, że sytuacja banków działających w formie spółki akcyjnej jest inna. Przecież to musi wynikać z jakichś przepisów, prawda? Nie wiem, co to są za przepisy.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:
Po prostu z braku takiego ograniczenia.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Trzeba dokładnie sprawdzić, z czego to wynika, jeśli chodzi o banki będące spółkami akcyjnymi i zaproponować podobne rozwiązanie w stosunku do banków spółdzielczych i spółdzielczych kas. Wtedy możemy się zastanowić, jakie powinno być miejsce tego przepisu. Jeżeli to wynika np. z Kodeksu spółek handlowych to wtedy właściwe byłoby miejsce w prawie spółdzielczym, ale jeżeli to wynika z jakichś innych regulacji to nie wiem, czy te wyjątki nie powinny się znaleźć w ustawach dotyczących kas spółdzielczych i banków spółdzielczych.
Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Ale nie ma takich oddzielnych ustaw. Są? Jeżeli chodzi o banki spółdzielcze?

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:
Tak, mają prawo bankowe.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Prawo bankowe.
Pan profesor Zakrzewski?

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:
Chciałem tylko dopowiedzieć, jeśli chodzi o kwestię, którą podniósł pan profesor.
Proszę państwa, możliwość zbywania nieruchomości przez spółki akcyjne, czyli banki akcyjne, za zgodą rady nadzorczej wynika z Kodeksu spółek handlowych art. 393 ust. 4. Przepis mówi: „nabycie i zbywanie nieruchomości, użytkowania wieczystego oraz udziału w nieruchomości należy do walnego zgromadzenia, chyba że statut stanowi inaczej", tzn. statut może stanowić, że jest swoboda albo że należy to do kompetencji rady nadzorczej.
To tytułem dopowiedzenia.
Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Dziękuję bardzo.
Szanowni państwo, w związku z tym…

Poseł Lidia Staroń (PO):
Są ustawy szczególne i tam to powinno być.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):
Nie wiem, czy w ustawach szczególnych mamy to rozstrzygnięte. Najprawdopodobniej to jest nierozstrzygnięte i jeżeli tu nie rozstrzygniemy w ogólnej części to będzie kłopot.
Jeszcze raz pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu w UKNF Zbigniew Liszewski:
Jeżeli byśmy nie zapisali tego bezpośrednio w ustawie – Prawo spółdzielcze, to bym prosił, byśmy jednocześnie zdecydowali o tym, żeby to rozstrzygnąć od razu w ustawach

szczególnych poprzez przepisy zmieniające, dostosowujące, ponieważ to naprawdę uniemożliwiłoby bankom i kasom prawidłowe funkcjonowanie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W związku z tym mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy istnieje taka formuła prawna, żeby zmieniając ustawę – Prawo spółdzielcze ustrojowe przy przepisach zmieniających zmienić również prawo w zakresie prawa bankowego spółdzielczego i SKOK-ów?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak. Wydaje się, że w tej części naszego projektu, która będzie zatytułowana „Zmiany w przepisach obowiązujących" jest właściwe miejsce do znowelizowania dwóch ustaw, o których państwo tutaj mówicie, w zakresie przedstawionym w poprawce pana posła Szmita.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie pośle, zapiszemy to dzisiaj do protokołu i wrócimy, jak będziemy mieli przepisy przejściowe, przepraszam – zmieniające.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Szanowni państwo, nie chciałbym, żeby wracać. Myślę, że tutaj wyjaśniliśmy sobie sens i ograniczenia. Dotyczy to wszystkich z wyłączeniem jednych. Myślę, że naprawdę tak będzie lepiej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, skoro jest pomysł.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Tak. Teraz już mamy jasność, że statut spółki banku będącego spółką akcyjną może stanowić inaczej. W związku z tym myślę, że w pkt 7 możemy dopisać: „chyba że statut banku spółdzielczego albo spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej stanowi inaczej".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Możliwe.

Słucham panów, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem" Jerzy Rybicki:

Jerzy Rybicki, Krajowy Związek „Społem".

Proszę państwa, czy problem nie zostałby rozwiązany, gdybyśmy dopisali tylko tyle, że chodzi o nieruchomości nabyte w zamian za zwolnienie dłużnika z długu?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę.

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Rady „Społem" we Wrocławiu Robert Wieliczko:

Robert Wieliczko, Dolnośląska Rada „Społem".

Podzielam tutaj zdanie mojego przedmówcy, dlatego że pozostałe spółdzielnie też są wierzycielami wielu dłużników i pozostałe spółdzielnie również w drodze wniosku egzekucyjnego na podstawie wyroku sądu po drugiej licytacji, jeżeli nie będzie żadnego zainteresowanego, mogą przejąć nieruchomość od dłużnika. Wtedy taka spółdzielnia również będzie musiała czekać rok na to, żeby zbyć tę nieruchomość czyli ponosić jeszcze koszty utrzymania tej nieruchomości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję panu za wypowiedź.

Drodzy państwo, myślę, że ta propozycja pana profesora jest bardzo rozsądna.

Biuro Legislacyjne, proszę uprzejmie.

Legislator Monika Bies-Olak:

Proszę zwrócić uwagę, że pkt 7 mówi też o „oddaniu do korzystania przedsiębiorstwa spółdzielni lub jego zorganizowanej części".

Jeżeli państwo przyjmiecie propozycję pana profesora to wówczas wszystkie te elementy obejmie…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani mecenas, a jak by to rozbić na dwa punkty?

Legislator Monika Bies-Olak:

Jak rozbijemy na dwa punkty to wówczas będzie oddana intencja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proponuję pkt 7 rozbić na dwa punkty z tym zastrzeżeniem, które zaproponował pan profesor a które konsumuje poprawkę pana Szmita. Brzmiałoby to następująco – jeden punkt: „podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, chyba że statut banków spółdzielczych lub kas oszczędnościowo-kredytowych stanowi inaczej" i w następnym punkcie byłaby to druga część po przecinku: „zbycia lub oddania do korzystania przedsiębiorstwa spółdzielni lub jego zorganizowanej części". Tak, „podejmowanie uchwał w sprawie zbycia" itd.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Jak można to zrzucać na poziom statutu? To powinno być określone ustawowo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, ten wyjątek wkładamy tylko dla tych dwóch rodzajów spółdzielni, dla tych dwóch podmiotów.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Nie, ustawa właśnie pozwala, masz delegację do statutu, ale dla tych dwóch.

Poseł Andrzej Dera (SP):

W takim razie mam propozycję, żeby to było na piśmie, bo w tej chwili już nie wiem, o czym mówimy i jak to wygląda.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Poseł Andrzej Dera (SP):

W tej chwili mamy poprawkę, która jest konkretna i wiemy, o czym rozmawiamy. Jeśli ktoś ma jakąś inną, to niech przedłoży na piśmie i wtedy będziemy głosować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Dziękuję bardzo. Za chwilkę do tego wrócimy, gdyż już będziemy mieli poprawkę na piśmie.

Przechodzimy do art. 39. Tutaj mamy w ust. 3, tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, a gdyby do proponowanego przez pana posła Szmita ust. 4 dodać wyrazy: „jeżeli statut tak stanowi", to brzmienie tego ustępu byłoby następujące: „Przepisu ust. 1 pkt 7 w zakresie zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego nie stosuje się w stosunku do banków spółdzielczych i spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych, jeżeli ich statuty tak stanowią". Nie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Przechodzimy do art. 39. Mamy tutaj do rozpatrzenia propozycję rządu, który zaproponował ust. 3 w następującym brzmieniu: „Uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna. Jednakże w wypadku naruszenia przepisów ustawy dotyczących zwołania walnego zgromadzenia lub podejmowania przez nie uchwał, nieważność zachodzi tylko wtedy, gdy naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały".

Jest to dosyć szerokie rozwinięcie tego zapisu, który mamy w ust. 3.

Prosimy o argumentację strony rządowej.

Główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego w Ministerstwie Sprawiedliwości Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Magdalena Malinowska-Wójcicka, główny specjalista w Departamencie Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę o ciszę.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Jeśli państwo pamiętają, to tę sprawę dyskutowaliśmy już na którymś z poprzednich posiedzeń Komisji.

Nasza propozycja tak naprawdę zmierza do lepszego ujęcia intencji wyrażonej przez projektodawcę. Chodzi o połączenie – w ust. 3 – zasady, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna i od razu po tym dodanie tego wyjątku, o którym mowa dalej w projektowanym dotychczas art. 41. Chodzi o zasadę, że jeżeli wprowadzamy jakąś regułę ogólną to od razu powinien być wprowadzony wyjątek. Wtedy będzie się to czytało razem, będzie to jaśniejsze i będzie jasno wyrażona intencja, że zasadą jest, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna a to co jest dotychczas w art. 41, zostanie zaraz tutaj dodane jako zdanie drugie jako ten wyjątek, o który chodziło projektodawcy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani radco, widzę tutaj reakcje naszych ekspertów. Są za tym, żeby przyjąć taką propozycję w takim brzmieniu.

Jeżeli nie będę widział uwag to stwierdzę, że propozycja rządowa do ust. 3 została przez Komisję zaakceptowana i przyjęta.

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do art. 40. Kolejna propozycja rządu – tym razem do ust. 2 w tym artykule.

Bardzo proszę, pani radco.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Ponownie ta sama argumentacja, było to już wcześniej dyskutowane.

Chodzi o umieszczenie w jednym miejscu tych wyjątków, które dotyczą art. 40. Najpierw mówimy: „Członek spółdzielni oraz zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia. Jednakże sąd może uchylić uchwałę z powodu naruszenia postanowień statutu dotyczących zwoływania walnego zgromadzenia lub podejmowania przez nie uchwał tylko wtedy, gdy naruszenie to miało lub mogło mieć wpływ na treść uchwały”.

To jest dotychczasowy art. 41 ust. 1a, a potem dodajemy ten drugi wyjątek, który państwo już sformułowali wcześniej: „W indywidualnej sprawie między spółdzielnią i jej członkiem prawo zaskarżania uchwał przysługuje wyłącznie temu członkowi, którego praw i obowiązków uchwała dotyczy”.

Po prostu mamy wszystko w jednym miejscu. Jest to bardziej czytelne niż rozbicie tego na kolejne artykuły.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do takiej propozycji?

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Brzmienie ust. 2b: „W indywidualnej sprawie między spółdzielnią i jej członkiem prawo zaskarżania uchwał przysługuje wyłącznie temu członkowi, którego praw i obowiązków uchwała dotyczy”.

Można by wyciągać wniosek, że członek może wnieść powództwo o uchylenie uchwały podjętej tylko w jego indywidualnej sprawie. Czy tak należy to rozumieć?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Myślę, że jest to trochę zawężające.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Myślę, że można tak to rozumieć. Chciałabym zapytać o to ekspertów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest pytanie pani poseł. Prosimy panią radcę o odniesienie się do tej wątpliwości.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Pani poseł, nasza propozycja jest propozycją czysto porządkującą zapis zaproponowany we wcześniejszym urobku. My tutaj nic z własnej strony merytorycznie nie dodawaliśmy.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Mimo wszystko nadal aktualne jest moje pytanie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ja bym prosiła, żeby pani się odniosła do tego pytania, merytorycznie, byśmy wiedzieli, czy jest taka wątpliwość, czy jest takie zagrożenie.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Pani poseł, ust. 2 mówi o indywidualnej sprawie między spółdzielnią i jej członkiem i stanowi, że „prawo zaskarżania uchwał przysługuje wyłącznie temu członkowi, którego praw i obowiązków uchwała dotyczy". Jeżeli np. spółdzielnia podejmie uchwałę…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, bardzo proszę o uwagę, bo przeszkadzamy pani.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

…jeżeli spółdzielnia podejmie uchwałę o wykluczeniu członka ze spółdzielni to racjonalne jest, że tylko on ma prawo zaskarżyć uchwałę o wykluczeniu jego ze spółdzielni. Trudno sobie wyobrazić sytuację, w której inny członek spółdzielni zaskarżałby taką uchwałę bez względu na to, czy ten członek spółdzielni, którego ona dotyczy, życzyłby sobie tego czy nie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie pośle – pan przewodniczący.

Poseł Łukasz Zbonikowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Z tego, co rozumiem, pani poseł Masłowskiej chodzi o to, czy również w innych uchwałach, które dotyczą pewnej grupy członków np. spółdzielni mieszkaniowej, np. tych, którzy mają własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu. To jest część spółdzielni, tak? Wtedy każdy członek, którego to dotyczy, mimo że jest to liczba mnoga i duża, ma prawo zaskarżyć taką uchwałę. Tak to rozumiem i chyba tak należy rozumieć ten przepis.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Nam się wydaje, że to nie budzi wątpliwości, bo czym innym jest indywidualna sprawa a czym innym jest coś, co dotyczy szerszej grupy członków spółdzielni. Wtedy każdy z nich, oczywiście, ma prawo to zaskarżyć.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie.

Czy pani poseł Gabriela Masłowska jest usatysfakcjonowana tą odpowiedzią?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Prosiłabym o opinię, o zdanie państwa ekspertów, w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę uprzejmie, pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Mam poważne wątpliwości co do tego, co należy rozumieć przez „indywidualną sprawę między spółdzielnią i jej członkiem". Dotychczasowe uregulowanie zawarte w art. 42 § 4, zdanie drugie, mówi wyraźnie o zaskarżeniu uchwały w sprawie wykluczenia albo wykreślenia i, rzeczywiście, trafnie przyjmuje rozwiązanie, że wówczas prawo

zaskarżenia przysługuje wyłącznie członkowi wykluczonemu albo wykreślonemu. To jest jasne, klarowne ograniczenie i uzasadnienie prawne jest tutaj bardzo ewidentne. To jest sprawa dotycząca nie majątkowego, osobistego stosunku członkostwa i tylko członek powinien decydować, czy chce zaskarżyć uchwałę, domagać się jej uchylenia czy nie.

Nie potrafię natomiast określić treści pojęcia „indywidualna sprawa" i boję się, czy jego przyjęcie w ustawie nie ograniczy nadmiernie prawa innych członków do zaskarżania uchwał. Krótko mówiąc w zakresie desygnatów tego pojęcia, jak to się mówi w logice, na pewno mieszczą się sprawy związane z uchylaniem uchwały o wykluczeniu lub wykreśleniu, a nie bardzo możemy ściśle sprecyzować, jakie jeszcze inne.

Dziękuję.

Przepraszam, moja konkluzja – nie wiem, jak tu sądzą panowie profesorowie – byłaby taka, żeby jednak utrzymać dotychczasowe brzmienie, czyli to zdanie drugie z § 4 z art. 42.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo proszę, jeszcze raz, które zdanie wykreślić?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Proponowałabym zamiast ust. 2b utrzymać rozwiązanie przewidziane w dotychczasowym art. 42 w § 4 w zdaniu drugim. Przeczytam je: „jednakże prawo zaskarżania uchwały w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka przysługuje wyłącznie członkowi wykluczonemu albo wykreślonemu".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mam trochę inną numerację.

Panie profesorze, proszę o zabranie głosu.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Zastanawiam się nad tym, jaka tu jest intencja tego rozszerzenia. Obecnie jest tylko wykluczenie, wykreślenie a tutaj, rozumiem, że intencja była taka, żeby także w innych sprawach, które dotyczą wyłącznie określonego członka spółdzielni ograniczyć możliwość wytoczenia powództwa tylko przez niego.

Tak, taka była intencja?

Jeżeli jest taka intencja to można to lepiej sformułować.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Taka jest intencja. Tak odczytujemy, panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

W takim wypadku to „w indywidualnej sprawie" w ogóle jest nie do przyjęcia, bo to jest niezrozumiałe. W takim razie zaproponowałbym roboczo: „Jednakże prawo zaskarżenia uchwały w sprawie dotyczącej wyłącznie określonego członka spółdzielni przysługuje tylko temu członkowi" – na przykład, coś takiego.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Panie przewodniczący, czy mogę jeszcze w tej materii?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pani profesor, może próbujmy to precyzować, próbujmy to pisać, bo jak będziemy mówić, to nam niewiele pomoże.

Proszę uprzejmie.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Chciałabym odwołać się do doskonale znanego panu profesorowi orzeczenia Sądu Najwyższego, w którym przyjęto, że każdy członek spółdzielni ma interes prawny w rozumieniu art. 189 do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia, nieważności uchwały. Rozumiem, że intencją Sądu Najwyższego było (może się mylę) uznanie, że tak jak każdemu członkowi przysługuje prawo wytoczenia powództwa o uchylenie, podobnie każdy ma prawo, ma mieć z góry uznane występowanie interesu prawnego, do wytoczenia powództwa z art. 189. Czy teraz nie odwrócimy tego myślenia na niekorzyść osoby, która chce wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały? Z jednej strony każdy ma prawo

wystąpić o stwierdzenie nieważności a uchylenie, ten jakby pierwotny środek w ustawie spółdzielczej, w moim przekonaniu, możemy szalenie ograniczyć przez to, że nie możemy sprecyzować zakresu tego pojęcia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję uprzejmie.

Proszę bardzo.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski, Bank BPS.

Chciałbym tylko wzmocnić wypowiedź pani profesor prostym przykładem. Jeśli jest uchwała odnosząca się do konkretnego członka, która np. może coś mu dawać (wszystko jedno w jakim typie spółdzielni) po cenie, która w opinii pozostałych członków jest niezgodna, rażąca w stosunku do rynku i w związku z tym działa na niekorzyść pozostałych, to pozostali byliby pozbawieni możliwości zaskarżenia takiej uchwały.

Szczerze mówiąc jest to w ogóle jakby zatracenie idei spółdzielczości.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan prezes Półrolniczak.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Myślę, że propozycja, którą przedstawiła pani profesor dotyczy tego, żeby w ust. 2b wprowadzić zapis § 4. Jeśli można, to proponowałbym z pominięciem wyrazu „jednakże". Ta propozycja jest jak najbardziej słuszna.

Obecny zapis: „w indywidualnej sprawie między spółdzielnią i jej członkiem" po pierwsze – jest nieprecyzyjny, po drugie – tak naprawdę może ograniczać (myślę, że wbrew intencjom autorów) prawa członków spółdzielni, także tego członka, który miałby występować w tej swojej indywidualnej sprawie, ale również w określonych sytuacjach mógłby naruszać interesy pozostałych członków spółdzielni, na co zwrócił uwagę mój szanowny przedmówca.

Jeśli można, panie przewodniczący, to ja bym w pełni przychylił się do propozycji, żeby w ust. 2b wprowadzić drugie zdanie z § 4 obecnej ustawy, przy czym myślę, że niepotrzebny jest wyraz „jednakże". Po prostu należy napisać: „prawo zaskarżenia uchwały w sprawie wykluczenia" itd. bez wyrazu „jednakże", bo on w tym momencie jest niepotrzebny. Tak mi się wydaje.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani profesor?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Może pan profesor to sformułuje, ale na bardzo rozważne rozpatrzenie zasługuje propozycja pana profesora, żeby pomijając to niejasne określenie „w indywidualnej sprawie" po prostu użyć sformułowania: „w sprawie dotyczącej wyłącznie danego członka". To już chyba daje się jakoś ująć.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To chyba nic nie zmienia.

Pan przewodniczący Jankowski.

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, proponuję, żeby rozważyć utrzymanie art. 40 § 2, a skreślić poprawki ust. 2a i 2b. Będzie to, o czym mówiła pani profesor Wrzołek.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Szanowni państwo, myślę, że tutaj są dwie propozycje. Jedna to propozycja rządowa i raczej nie widzę, żeby miała akceptację. Jest propozycja druga, żeby zostawić brzmienie ust. 2.

Bardzo proszę, jeszcze pani radca.

Główny specjalista w departamencie MS Magdalena Malinowska-Wójcicka:

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że niezależnie od poprawki rządowej w przedłożeniu, które mam przed sobą, w art. 40 także jest mowa: „jednakże w indywidualnej sprawie między spółdzielnią i jej członkiem".

My nie wprowadziliśmy żadnych merytorycznych zmian do państwa propozycji. Nasza propozycja miała charakter ściśle porządkowy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo, pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proponuję, żeby w ust. 2 obecnego art. 40 skreślić zdanie drugie. Po prostu skreślić zdanie drugie z ust. 2 art. 40, czyli zostanie: „członek spółdzielni lub zarząd mogą wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia", koniec.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Musi być dodane to drugie: „Jednakże…", to dotychczasowe.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ale, które drugie?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

To, które pani poseł chce wyrzucić.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Nie, panie przewodniczący. Teraz chcemy, żeby po tym przytoczonym zdaniu nastąpiło zdanie z dotychczasowej ustawy: „ Jednakże prawo zaskarżenia uchwały w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka przysługuje wyłącznie członkowi"…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę nam podać jednostkę.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

To jest art. 42 § 4 zdanie drugie ustawy – Prawo spółdzielcze.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Art. 42 § 4 zdanie drugie dotychczas obowiązującego prawa spółdzielczego.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Podsumowując, zdanie pierwsze będzie takie, jakie jest obecnie w art. 40, ust. 1 zdanie pierwsze zostaje a zdanie drugie – tutaj poproszę Biuro Legislacyjne.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Art. 42 § 4, zdanie drugie, prawa spółdzielczego.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ale posłowie muszą wiedzieć i poproszę, żeby Biuro Legislacyjne przeczytało.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak. Proszę bardzo, pani legislator.

Legislator Monika Bies-Olak:

Jeżeli dobrze zrozumiałyśmy, to państwo proponujecie nie przyjmować propozycji przedstawionych przez rząd, tylko w przyjętym już przez Komisję art. 40 ust. 2 nadać temu ustępowi następującą treść: „Członek spółdzielni lub zarząd mogą wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia. Jednakże prawo zaskarżenia uchwały w sprawie wykluczenia albo wykreślenia członka przysługuje wyłącznie członkowi wykluczonemu albo wykreślonemu".

Czy tak?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak.

Czy jest akceptacja strony rządowej?

Dziękuję uprzejmie.

Czy są uwagi?

Nie widzę, stwierdzam, że przyjęliśmy brzmienie ust. 2 w art. 40.

Przechodzimy do art. 41. To są eksperckie uwagi.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Czy mogę przypomnieć?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę, pani profesor.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

To była taka propozycja robocza sformułowana przez pana profesora i przeze mnie, ale w moim przekonaniu – zweryfikują to państwo z Biura Legislacyjnego – kwestia została już skonsumowana przez przyjęcie przez Komisję poprawek rządowych. W związku z tym wydaje się, że w ogóle ten przepis jest zbyteczny.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że tutaj nie ma uwag Biura Legislacyjnego.

Legislator Monika Bies-Olak:

Jest jeszcze nierozpatrzona poprawka pana posła Budki do ust. 3 w art. 41 w brzmieniu: „Sąd przesyła sądowi rejestrowemu, w terminie 7 dni, prawomocny wyrok sądu ustalający nieistnienie albo nieważność uchwały albo uchylający uchwałę, jeżeli uchwała ta podlega zgłoszeniu sądowi rejestrowemu".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pytałem o te wcześniejsze uwagi.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, jak powiedziała pani profesor, one są już bezprzedmiotowe.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne.

Przechodzimy teraz do propozycji ust. 3. Jest propozycja poprawki zgłoszona przez pana posła Budkę.

Otwieram dyskusję.

Nie widzę zgłoszeń, w związku z tym poddaję poprawkę pod głosowanie.

Kto z pań i panów jest za przyjęciem tej poprawki?...

Poseł Lidia Staroń (PO):

Przepraszam, jeszcze raz.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Głosujemy poprawkę zgłoszoną przez pana Borysa Budkę.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Panie przewodniczący, ale muszę zwrócić uwagę na pewną nieścisłość terminologiczną w tej poprawce i dać to jeszcze pod rozwagę panom profesorom.

Proszę zauważyć, że w propozycji pana posła Budki jest użyte sformułowanie: „jeżeli uchwała ta podlega zgłoszeniu sądowi rejestrowemu". Ściśle mówiąc sądowi rejestrowemu zgłasza się dane a uchwała może stanowić podstawę wpisania danych do rejestru.

Nie wiem, czy panowie podzielają taką moją wątpliwość redakcyjną?

Do rejestru zgłasza się wniosek o wpis i dane. Owszem, dane mogą wynikać z uchwały. To jest pewien skrót myślowy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Pani profesor, co pani proponuje? Jaka jest propozycja?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Myślę, zawsze łatwiej skrytykować niż zaproponować.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ale my działamy konstruktywnie, prosimy o propozycję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jak nam pani profesor tutaj pozwoli to może przyjmiemy, tak?

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Teraz druga część, konstruktywna: „jeżeli uchwała stanowi podstawę danych wpisywanych do rejestru".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Nie, trochę zagmatwamy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

To może zostawmy tak, jak jest.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co na to Biuro Legislacyjne? Panie mają już takie doświadczenie, że nam tutaj podpowiedzą.

Zanim wypowie się Biuro to prosimy pana.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski.

Proponuję: „jeżeli dane zawarte w uchwale" i dalej bez zmian.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Widzę, że eksperci potakują głową na pana propozycję, panie Piotrze, więc jak Biuro Legislacyjne nie będzie miało uwag to zaproponuję, byśmy przyjęli taką formę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze raz: „Sąd przesyła sądowi rejestrowemu, w terminie 7 dni, prawomocny wyrok sądu…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ale bardzo proszę, nie dyskutujemy. Zaraz oddam panu głos, panie Jankowski.

Poseł Lidia Staroń (PO):

…ustalający nieistnienie albo nieważność uchwały bądź uchylający uchwałę, jeżeli dane zamieszczone w uchwale podlegają zgłoszeniu sądowi rejestrowemu", tak?

Tak mówią legislatorzy i eksperci.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan przewodniczący Jankowski?

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

Panie przewodniczący, prosiłbym o rozważenie w ogóle zasadności tego zapisu, bo to jest konstrukcja przeniesiona z ustawy o spółkach. Jeżeli dzisiaj walne zgromadzenie podejmie uchwałę o wykluczeniu ze spółdzielni przysłowiowego Kowalskiego, sąd go przywróci, wyśle to do sądu rejestrowego to gdzie ma on to zapisać?

Nie bardzo rozumiem istotę, bo to jest konstrukcja, ma ona rację bytu w spółkach prawa handlowego, natomiast zupełnie nie ma to znaczenia w spółdzielniach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pani profesor Wrzołek.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Odpowiadając od razu na tę wątpliwość – dlatego właśnie proponowany ust. 3 zawiera to ograniczenie: „jeżeli dane zamieszczone w uchwale podlegają zgłoszeniu” a przykładowo wymieniona przez pana przewodniczącego uchwała w żaden sposób nie podlega zgłoszeniu. W związku z tym nie ma obaw, że sąd rejestrowy będzie tym absorbowany.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Czy jeszcze coś nowego, panie prezesie?

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

To jest bardzo dobra propozycja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne. Tak właśnie chcemy postąpić. Wyjaśniliśmy czy jeszcze?

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, jeżeli ja dobrze rozumiem to w Polsce nie przesyła się danych, tylko się przesyła uchwałę. Na podstawie uchwały sąd rejestrowy wpisuje te dane, które są niezbędne do wpisania. Jak państwo wyobrażacie sobie przesyłać dane z uchwały? Co to ma być dana z uchwały? Na podstawie uchwały sąd rejestrowy dokonuje wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym a nie na podstawie danych z uchwały. Jak państwo sobie wyobrażacie przesyłanie danych z uchwały?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Państwo siedzący pod ścianą się zgłaszają.

Członek Mazowieckiego Stowarzyszenia Obrony Praw Lokatorów i Spółdzielców „Nasz Dom” w Płocku, Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

Paweł Mileszczyk, SOS Siedlce.

Zamiast bardzo brzydkiego słowa „dane” można zapisać: „jeżeli uchwała zawiera informacje podlegające zgłoszeniu sądowi rejestrowemu…”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym ma swoje prawa, tak?

Członek MSOPLiS „Nasz Dom” w Płocku – Oddział w Siedlcach Paweł Mileszczyk:

„…zawiera informacje podlegające zgłoszeniu”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę pana?

Radca prawny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej Paweł Pelc:

Paweł Pelc, radca prawny, Krajowa Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa.

Chciałabym zwrócić uwagę, że np. uchwała o zmianie statutu nie zawiera ani danych ani informacji, po prostu zawiera zmiany w statucie a to jest klasyczna uchwała podlegająca zgłoszeniu i jest to wymagane dla ważności tej uchwały.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Jedno zdanie i pani profesor.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski.

Przedmiotem przesyłania jest wyrok.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

A teraz pani profesor ma ze trzy zdania, tak? Pani profesor, oddaję pani głos.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję.

Zastanawiam się nad sformułowaniem i rozbudowaniem tego zdania. Chyba najważniejsze jest tutaj podkreślenie, że przesyła się wyrok ustalający nieistnienie, nieważność uchwały bądź uchylający uchwałę, ale tylko w tych sytuacjach, kiedy ona już wcześniej, dawniej, stanowiła podstawę do wpisania danych.

Proszę państwa, czemu to ma służyć? To ma służyć stworzeniu kanału przepływu informacji między sądem orzekającym o uchyleniu czy stwierdzeniu nieważności uchwały a sądem rejestrowym po to, by umożliwić sądowi rejestrowemu odpowiednią reakcję, mianowicie wykreślenie z urzędu wpisów, które nie odpowiadają już stanowi rzeczywistemu bądź które stały się niedopuszczalne, bo była wadliwa u podstaw ich uchwała.

Jeszcze raz, finalnie propozycja: „Sąd przesyła sądowi rejestrowemu, w terminie 7 dni, prawomocny wyrok sądu ustalający nieistnienie albo nieważność uchwały bądź uchylający uchwałę, jeżeli dane zamieszczone w uchwale podlegają zgłoszeniu sądowi rejestrowemu”.

Co do zasady – tak jak podkreślają tu panowie profesorowie – niestety, czy nam się to podoba czy nie, ustawa o Krajowym Rejestrze Sądowym operuje pojęciem czy terminem „dane” inaczej niż wcześniejsze przepisy.

Dziękuję.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Momencik, jaka jest różnica między danymi z uchwały, które podlegają zgłoszeniu sądowi, a uchwałą, która podlega zgłoszeniu? Nie ma żadnej różnicy.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Bardzo istotne. Czy mogę odpowiedzieć – na podanym przez państwa przykładzie, mianowicie uchwały zmieniającej statut. W rejestrze nie uwidacznia się zmienionych przepisów, jedynie uwidacznia się paragrafy, ustępy czy inne jednostki redakcyjne…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Pani profesor, to sąd podejmuje tę decyzję, co wymaga publikacji a nie ktoś inny. Obowiązkiem organu jest wysłać uchwałę, w której jest zawarta np. zmiana statutu a sąd rejestrowy na podstawie tej uchwały ma te dane, które są niezbędne do rejestracji. My nie mamy prawa wpisywać jakichś tam danych. Zapis w tej chwili mówi tak: „sąd przesyła sądowi rejestrowemu…” – jeden sąd drugiemu sądowi – „…w terminie 7 dni, prawomocny wyrok sądu ustalający nieistnienie albo nieważność uchwały bądź uchylający uchwałę, jeżeli ta uchwała podlega zgłoszeniu sądowi rejestrowemu”.

Niekoniecznie trzeba pisać „dane”. To jest czytelne, jest to zrozumiałe. Jeżeli dane z tej uchwały podlegają, to uchwała podlega zgłoszeniu, więc nie toczmy batalii o to, czy pisać częściowo czy całościowo. Bezpieczniej jest napisać całościowo, po prostu i ten zapis jest dobry.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Szmit.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Dla poparcia pana posła Dery przypomnę, to już też padało, ale może o tym zapominamy, że bardzo często uchwały, które są uchylane, dotyczą zmian w statucie. Wtedy sąd rejestruje ten statut albo cofa zmiany w statucie. Tutaj wprowadzanie słowa „dane” jest niepotrzebnym zawężeniem brzmienia, o które nam chodzi.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan prezes i za chwilę pani profesor.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Krzysztof Kokoszkiewicz, KZRRSP.

Proszę państwa, tego przepisu nie było w dotychczasowym prawie, ale z praktyki kontaktów z Krajowym Rejestrem Sądowym mogę powiedzieć, że narzucanie w takiej ustawie jak prawo spółdzielcze określonych obowiązków na dwa organy podległe Ministrowi Sprawiedliwość…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Sąd nie podlega ministrowi.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Jest w pionie ministra, że tak powiem…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Sądy są niezależne.

Prezes Zarządu KZRRSP Krzysztof Kokoszkiewicz:

Dobrze, ale nie wie pan poseł, co chcę skonkludować. Dla mnie ten przepis może być jako przepis przyszłościowy. Zmienią się przepisy o Krajowym Rejestrze Sądowym i będzie można przesyłać.

Jeśli można, panie przewodniczący, to ja po prostu wnoszę o to, by w tej sprawie wypowiedział się przedstawiciel rządu, bo w prawie spółdzielczym występowała już niejedna propozycja zmian właśnie odnośnie do rejestrowania, ujawniania np. miejsca składowania akcji likwidowanych jednostek i pan minister sprawiedliwości czy jego przedstawiciele każdorazowo torpedowali ten pomysł jako dodatkowy obowiązek nałożony na organy, którymi on kieruje.

Może jednak wypowiedziałby się przedstawiciel Ministra Sprawiedliwości, czy możliwe jest nałożenie tego na sąd cywilny, który rozpatruje sprawy spółdzielcze i czy drugi – Krajowy Rejestr Sądowy – będzie korzystał z tego w odpowiedni sposób. W tej chwili w przepisach o Krajowym Rejestrze Sądowym nie widzę żadnego miejsca na rejestrowanie i przyjmowanie tego typu uchwał. Najprawdopodobniej wymaga to również zmiany ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Na pewno nie będziemy zmieniać ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Pani profesor, próbujemy puentować.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

Przepis jest konieczny. Jest konieczny dlatego, żeby zrealizować cel funkcjonowania rejestru, którym jest jawność w obrocie, zapewnienie bezpieczeństwa i by zrealizować przepis art. 17 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, który mówi, że wpisy w rejestrze są prawdziwe. Jeżeli pierwotnie nastąpił wpis na podstawie uchwały, która następnie została uchylona albo, co do której stwierdzono nieważność, to ten wpis przestaje być prawdziwy. Musi być zapewniony instrument a to jest właśnie ten przepis, by sąd rejestrowy miał podstawę do usunięcia z rejestru nieprawdziwego wprowadzającego w błąd wpisu.

W związku z tym opowiadam się po pierwsze – za koniecznością utrzymania tego przepisu, a po drugie – za takim jego brzmieniem, jakie już odczytywałam.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, myślę, że po tej argumentacji poprosimy panią profesor, by jeszcze raz powoli odczytała brzmienie.

Pan poseł Dera ma inną propozycję?

Poseł Andrzej Dera (SP):

Panie przewodniczący, chciałbym zaprotestować przeciwko temu, żeby pani profesor ustalała nam treść poprawek, od tego są posłowie. Ekspert ma prawo powiedzieć to, co chce powiedzieć. My tu nie ograniczamy, ale jest poprawka złożona przez pana posła Borysa Budkę.

Jeżeli ktoś inny chce złożyć poprawkę, to proszę złożyć na piśmie, żeby było tak, jak powinniśmy robić w komisjach. Jedna poprawka, druga, głosujemy: kto za, kto przeciw a nie, żeby ktoś w tej chwili ustalał nam treść poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jasne, uwagę przyjąłem.

Jeszcze przed głosowaniem pani poseł Staroń chce zabrać głos.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Będziemy głosować bądź nie, bo przyjmiemy…

Chciałam dopytać. Chodzi o zapis, jaki jest zaproponowany w tej chwili i o to, co zaproponowała pani profesor, czyli te dane zamieszczane. Tutaj mówimy o uchwale, tam mówimy o danych z uchwały. Czy to jest zasadnicza różnica? Jeśli zapiszemy tak, jak jest, to czy potem ma to jakiś wpływ na funkcjonowanie?

Chciałabym dopytać panią profesor, bo było zastrzeżenie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę bardzo.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Dziękuję bardzo.

W międzyczasie panowie profesorowie sprawdzali to w tekście ustawy. W moim przekonaniu, w obecnym kształcie Krajowego Rejestru i wobec sformułowań przyjętych w ustawie, która reguluje jego funkcjonowanie, prawidłowe jest sformułowanie: „jeżeli dane zamieszczane w uchwale podlegają zgłoszeniu sądowi rejestrowemu".

Rejestr funkcjonuje w ten sposób, że wnioskodawca wypełnia formularz – jak podkreślił pan poseł – rzeczywiście wyłącznie w zakresie przewidzianym przez prawo, tzn. nie powinien wpisywać żadnych innych okoliczności niż wymaga ustawa, dana ustrojowa, w naszym wypadku – prawo spółdzielcze. Nie ma technicznych możliwości, by jakiekolwiek inne dane zostały wpisane do rejestru.

Co do zasady jest pewne orzeczenie Sądu Najwyższego, które tutaj przewiduje odstępstwo. Jak znamy w praktyce odpisy z Krajowego Rejestru Sądowego to w poszczególnych rubrykach nie są wpisane *in extenso* czy w mniejszej części uchwały, tylko dane, że przyjęto statut, że firma jest taka i taka, że członkami zarządu są takie osoby, członkami rady nadzorczej są takie osoby, że przedmiotem działalności jest to i to, że spółdzielnie się połączyły albo spółdzielnia się podzieliła.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, pani profesor, dziękujemy.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Ustawa określa te informacje mianem danych.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowni państwo, jeszcze raz przeczytajmy ten przepis, bo naprawdę ta dyskusja przybiera już formy czysto akademickie i teoretyczne.

Jest to wyraźnie zapisane: „Sąd przesyła…" – jeden sąd przesyła – „…sądowi rejestrowemu…" – czyli drugiemu sądowi – „…prawomocny wyrok ustalający nieistnienie albo nieważność uchwały bądź uchylający uchwałę". Chodzi o to, że ta uchwała podlega zgłoszeniu do sądu rejestrowego.

To jest bardzo czytelne, bo to dotyczy uchwał. Ta sprawa dotyczy uchwał, czyli sąd stwierdza nieistnienie albo nieważność bądź uchyla uchwałę i część uchwał podlega zgłoszeniu do sądu rejestrowego. Na podstawie tego sąd rejestrowy wpisuje odpowiednie dane do Krajowego Rejestru Sądowego. Stwierdzenie: „dane istniejące" jest zawężające. Po prostu uchwała zawiera te dane, które powinny być publikowane i to wszystko. Mówimy do profesjonalistów.

To nie jest przepis, który przekazujemy do społeczeństwa, tylko do sądu. Sąd ma obowiązek przesłać do sądu rejestrowego wyrok dotyczący uchylenia czy stwierdzenia nieważności uchwały, jeżeli ta uchwała podlega zgłoszeniu do sądu rejestrowego, bo nie wszystkie uchwały przekazuje się do sądu rejestrowego. Proponuje to zostawić i naprawdę ten przepis jest dobry.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czy coś nowego w tej sprawie?

Radca prawny KSKOK Paweł Pelc:

Jeszcze raz Paweł Pelc, radca prawny, KSKOK.

Chciałem tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, że państwo w tym urobku, który jest przyjęty, w art. 7 ust. 2 wyraźnie wpisali, że „zmiana statutu nie wywołuje skutków prawnych przed jej wpisaniem do Krajowego Rejestru Sądowego" a nie „przed wpisaniem danych dotyczących tej zmiany".

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Głosujemy...

Pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Wszyscy eksperci, jest troje ekspertów, są zgodni w tej kwestii wbrew temu, co mówi pan poseł – oczywiście, przesyła się uchwałę.

Andrzeju, oczywiście przesyła się uchwałę, czyli to, co ty czytałeś, sąd przesyła jeden drugiemu itd. i jakby kończąc: „jeżeli dane zamieszczone w tej uchwale podlegają zgłoszeniu sądowi rejestrowemu".

Biuro Legislacyjne też twierdzi, że to jest poprawnie.

Tak po prostu jest też w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Zgłaszam tę poprawkę, żeby to było w sposób najwłaściwszy prawnie, natomiast sens jest identyczny. Zróbmy to poprawnie, przecież pracujemy nad nowym prawem.

Zgłaszam tę poprawkę i po prostu przechodzimy do głosowania, jeżeli jest problem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, ostatni głos, naprawdę.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat.

Proszę państwa, art. 38 ustawy o Krajowy Rejestrze Sądowym stanowi, że dane wymienione w tym artykule, dokładnie jest taki termin, podlegają wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego, więc myślę, że termin „dane" jest właściwy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, pani profesor, ostatni głos.

Ekspert Komisji Małgorzata Wrzołek-Romańczuk:

Nawiązując do tego głosu – by było krótko, to posłużę się słowami ustawy. Proszę państwa, ustawa w takim bardzo ważnym uregulowaniu art. 20 ust. 1 mówi tak: „wpis do rejestru polega na wprowadzeniu do systemu informatycznego danych zawartych w postanowieniu sądu rejestrowego niezwłocznie po jego wydaniu. Wpis jest dokonany z chwilą zamieszczenia danych w rejestrze".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Mamy poprawkę pana Budki, ona jest pierwsza i drugą poprawkę, poprawkę pani poseł Staroń – z tymi danymi, wiemy, o co chodzi.

Poddaję pod głosowanie poprawkę pana Borysa Budki zgłoszoną już znacznie wcześniej.

Kto jest za? (11)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (1)

Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że poprawka zaproponowana przez pana Borysa Budkę została przyjęta.

Proponuję wrócić na chwilę do art. 34, który już dyskutowaliśmy, natomiast pan poseł Dera zaproponował, żeby to przygotować na piśmie. Pozwolę sobie odczytać poprawkę, ona jest na piśmie. Poprawka do art. 34, odnosi się ona również do propozycji wpisania ust. 4.

Proponujemy, żeby brzmienie pkt 7 w ust. 1 było następujące: „podejmowanie uchwał w sprawie zbycia nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego, chyba że statut banku spółdzielczego albo spółdzielczej kasy oszczędnościowo-kredytowej stanowi inaczej”. Pkt 8: „podejmowanie uchwał w sprawie zbycia lub oddania do korzystania przedsiębiorstwa spółdzielni lub jego zorganizowanej części”. W tym zapisie jest skonsumowana propozycja ust. 4.

Taką propozycję poddaję pod rozwagę.

Może być, panie pośle?

Poseł Szmit potakuje.

Czy są uwagi?

Dziękuję bardzo, przyjęliśmy.

Art. 44. Jest tutaj pogrubionym drukiem uwaga Biura Legislacyjnego, które sugeruje, aby skreślić wyraz „bezpośrednio”. Myślę, że jest na to przyzwolenie Komisji.

Pani poseł Gabriela Masłowska.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Proszę zwrócić uwagę, że w art. 44 ust. 1 w pkt 1 występuje dwa razy „i”, wobec tego powinno być: „uchwalanie planów gospodarczych, programów działalności społecznej i kulturalnej”. Proponuję skreślić pierwsze „i”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Oczywiście.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Druga sprawa. W pkt 9 proponuję skreślić słowo „gruntu”, bo prawo użytkowania wieczystego dotyczy gruntu. W pkt 9, w drugiej linijce.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Przed przecinkiem, tak?

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

Tak, przed przecinkiem. Prawo użytkowania wieczystego dotyczy wyłącznie gruntu, więc po co pisać „gruntu”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Rozumiem. To są oczywiste uwagi, które powinniśmy przyjąć.

Czy są jakieś inne uwagi?

Czy jest zgoda na przyjęcie propozycji Biura Legislacyjnego?

Nie widzę uwag, dziękuję bardzo, wykreślamy „bezpośrednio”.

Art. 47. Są tutaj uwagi Biura Legislacyjnego – ust. 2 art. 47 rozważyć zastąpienie wyrazu „lub” wyrazem „albo”.

Pani mecenas, proszę.

Legislator Monika Bies-Olak:

Chodzi o to, że można wybrać albo jednego zastępcę albo zastępców, stąd propozycja zastąpienia spójnika „lub” spójnikiem „albo”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękujemy.

Proponuję zaakceptować tę propozycję.

Kolejna uwaga również pani mecenas dotyczy ust. 6 tego samego artykułu, gdzie panie proponują skreślenie wyrazów „z zastrzeżeniem ust. 5”.

Proszę o krótki komentarz.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Wydaje nam się, że to zastrzeżenie jest zbędne, dlatego że to, co jest zawarte w zastrzeżeniu, jest zawarte w zdaniu pierwszym.

Prezes Zarządu ZRSM RP, członek KRS Jerzy Jankowski:

To nie jest to samo.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

„niezależnie od tego, który organ, zgodnie ze statutem, wybiera członków zarządu” a ust. 5 mówi: „organ, który, zgodnie ze statutem, wybiera członków zarządu, może ich odwołać w trybie określonym w statucie”.

Oczywiście, to jest tylko nasza propozycja. Wydaje nam się, że jest to jakby zbędne powtórzenie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest też zgoda ze strony eksperckiej. Jak nie będę widział uwag ze strony państwa posłów, to stwierdzę, że przyjęliśmy poprawkę, którą zaproponowało Biuro Legislacyjne.

Dziękuję bardzo.

Art. 48. Kolejna propozycja Biura Legislacyjnego, by nadać ust. 1 nieco inne brzmienie. Ta sama treść, tylko inny zapis.

Proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

W istocie polega to na dodaniu wyrazów „dopuszczenia się”. To jest czysto językowa uwaga, ponieważ członek zarządu może być zawieszony w czynnościach z powodu naruszenia przez niego przepisów, ale nie można naruszyć działań. W związku z tym przepis był nielogiczny – dopuszcza się działań albo zaniechań a narusza przepisy prawa albo postanowienia statutu. Ta nowa redakcja polega na tym uzupełnieniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jest zgoda?

Dziękuję bardzo, przyjęliśmy uwagę pani mecenas.

Ust. 2 w tym samym artykule. Tu również jest z pani strony propozycja nowego brzmienia ust. 2.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tutaj też chodzi o doprecyzowanie, że „zawiesza się w czynnościach i podaje się przyczynę zawieszenia”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Akceptujemy, nie ma uwag.

Jest kolejna uwaga, że ust. 3 nie został rozpatrzony.

Legislator Monika Bies-Olak:

Komisja to rozważała, ale nie podjęła decyzji.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Na razie to zostawiliśmy.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Mówiliśmy, że to powinno być w innym miejscu. Ten przepis powinien być w innym miejscu.

Może poproszę ekspertów, by króciutko przypomnieli, w którym miejscu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Chyba eksperci również nie pamiętają.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Miało być w przepisach wspólnych.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W przepisach wspólnych, ale jeszcze nie doszliśmy do przepisów wspólnych. Na razie to zostawmy. Jak dojdziemy do przepisów wspólnych, to proszę pamiętać.

Art. 50. Tutaj również mamy propozycję przedłożoną przez panie mecenas, dotyczącą ust. 1 – nowe brzmienie.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak. Podkreślone są wyrazy, które proponujemy dodać. „Oświadczenie woli za spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu” – to jest jedna możliwość – „albo jeden członek zarządu i pełnomocnik” – to jest druga możliwość.

Przepraszam, „jeden członek zarządu i pełnomocnik lub prokurent” – to jest druga możliwość.

Dlatego proponujemy tę alternatywę rozłączną a nie przecinek traktowany jako „i”. Zdanie drugie – chodzi o liczbę mnogą. Występują dwa podmioty, w związku z tym językoznawcy zobowiązują nas do zgłoszenia tutaj liczby mnogiej.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie prezesie, do tego punktu?

Nie.

Nie widzę uwag, proponuję przyjąć.

Dziękuję uprzejmie.

Szanowni państwo, doszliśmy do rozdziału 5.

Proszę bardzo, udzielam głosu panu prezesowi Półrolniczakowi.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Chciałbym się odnieść do poprawki Biura Legislacyjnego, która została przyjęta w art. 47 ust. 2. Wydaje mi się, że dotychczasowy zapis jest zapisem właściwym: „w tym prezesa i jego zastępcę lub zastępców”. Sytuacja w zarządzie jest taka, że mamy prezesa i może być jeden zastępca a może być dwóch, trzech. Jeżeli wprowadzamy wyraz „albo” tworzymy taką sytuację, jakby w zarządzie obligatoryjnie musiał być prezes i jego zastępca albo zastępcy. Jeżeli jest tylko jeden zastępca, to nie ma „albo zastępców” i dlatego zastosowanie tutaj wyrazu „lub” jest tutaj zdecydowanie właściwe i proponowałbym, by Komisja jednak jeszcze wróciła do rozstrzygnięcia poprzedniego.

Dziękuję.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Nie podzielam tej opinii.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Jeżeli intencja jest oddana i to konsumuje ten zapis, to myślę, panie prezesie, że nie ma tu obaw, że nie uwzględniamy jakiegoś stanu, który może zaistnieć.

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, wracamy do druku podstawowego, druku nr 980. W tym druku jest to rozdział 6, a będzie to rozdział 5 w materiale, który będziemy wypracowywać. Jest pytanie dotyczące tytułu.

Otwieram dyskusję co do tytułu tego rozdziału.

Legislator Monika Bies-Olak:

Przepraszam, tytuł został przyjęty.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Był przyjęty?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, tytuł rozdziału 5 państwo przyjęli na poprzednim posiedzeniu.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli „zarząd i likwidator”, tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Nie. Rozdział 5 „Przepisy wspólne dla zebrania przedstawicieli, rady, zarządu i likwidatora”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Czyli mówię „zarządu i likwidatora”, z tą końcówką. Idę na skróty, przepraszam.

Proszę uprzejmie, pani poseł Lidia Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Złożyłam tutaj poprawkę, którą przedłożyłam na poprzednim posiedzeniu i na tym. Poprawka rozdziału 5 i jest wskazane brzmienie tego rozdziału. W przedłożonej państwu poprawce w tekście jednolitym jest najpierw napisane brzmienie poszczególnych artykułów z druku nr 980 a następnie jest moje. Na kartce drugiej, jest proponowana poprawka i brzmienie tych artykułów.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze. Mamy ust. 1 art. 48 z zaproponowaną poprawką.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Ta poprawka nie odnosi się do ust. 1, tylko ta poprawka zmienia cały rozdział 5 i nadaje mu brzmienie proponowane w poprawce. To brzmienie jest przytoczone. Numery są dostosowane do tego, co przyjęliśmy. W poprawce już jest tak, jak przyjęliśmy, by miało to ręce i nogi.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Próbujemy się tu zorientować, bo ja trochę się zagubiłem, gdyż mam tutaj dwa materiały – wcześniejszy i późniejszy.

Otwieram dyskusję nad tym blokiem, bo okazuje się, że jest to blok poprawek.

Proszę bardzo, pan poseł Ajchler i za chwilę poproszę panów.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

W tej sprawie mam pytanie podstawowe do Biura Legislacyjnego. Czy możemy blokiem przyjąć cały rozdział, który przedstawia pani poseł? Uważam, że powinniśmy omówić te poprawki artykuł po artykule i odnieść się do każdego z tych przepisów, nanieść lub nie nanieść, lub zaakceptować poprawki.

Znam intencje pani poseł, domyślam się tych intencji, niemniej jednak na samym początku umówiliśmy się, że będziemy procedować artykuł po artykule a nie poprawka po poprawce. Poprawka zawiera to, co zawiera. Szkoda, że pani poseł nie podpisała, ja mam niepodpisaną tę poprawkę, to jest oświadczenie pani, że to jest poprawka. W każdym razie mamy przed sobą druk.

W związku z tym proponowałbym, panie przewodniczący, czy zgodnie z przyjętym porządkiem i po udzieleniu ewentualnej odpowiedzi przez Biuro Legislacyjne, będzie możliwość przegłosowania *en bloc* tych wszystkich artykułów, które pani poseł zawarła w poprawce.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję za pytanie.

Bardzo proszę, pani mecenas.

Legislator Monika Bies-Olak:

Panie przewodniczący, zrozumiałam, że pani poseł przedstawiła poprawki do całego rozdziału, natomiast nie zaproponowała głosowania łącznego.

Jeżeli pan pyta o możliwość głosowania blokiem tych poprawek to – zdaniem Biura Legislacyjnego – nie jest to dopuszczalne, ponieważ każdy z państwa posłów może zgłosić poprawki do każdej jednostki redakcyjnej. Gdyby głosować w bloku cały rozdział to wówczas państwo nie mogliby skorzystać z tego prawa i w związku z tym, nie mogliby też państwo zgłaszać wniosków mniejszości w przypadku nieprzyjętych a przegłosowanych poprawek, bo tylko wtedy można zgłaszać wnioski mniejszości.

Może jeszcze argument mniejszej rangi, ale Biuro Legislacyjne również nie mogłoby zgłaszać uwag legislacyjnych a art. 70 regulaminu też to dopuszcza.

Przedstawione przez panią poseł poprawki po prostu powinny być procedowane jednostka po jednostce.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję.

Pan poseł Ajchler w tej samej sprawie?

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Wracam do tematu rozdziału i zgłoszonych poprawek na poprzednim posiedzeniu Komisji. Tam był wniosek pani poseł o przegłosowanie *en bloc* całego rozdziału. To, że to się nie udało, więc wracamy dzisiaj. Tak odebrałem intencje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Cieszę się z tej wypowiedzi przedstawiciela Biura Legislacyjnego, bo właśnie jako posłowie przypomnieliśmy sobie poprawkę do budżetu, która uniemożliwiała wszystkie inne poprawki i tak został przyjęty budżet, więc gratuluję takiego jasnego stanowiska pani mecenas.

Myślę, że będziemy to długo pamiętać.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Zgłaszał się pan prezes.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Karol Bernat, radca prawny.

Proszę państwa, w projekcie ten rozdział zaczyna się chyba od art. 48, chyba że się pogubiłem…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

W tym nowym materiale mamy art. 50 czyli teraz art. 51.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

W tych poprawkach jest od art. 49, więc…

Poseł Lidia Staroń (PO):

Już wyjaśniliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Niech pan przełoży na drugą stronę, panie mecenasie.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jak pan przewróci dalej, a to będzie kartka trzecia, to nawet jest to zaznaczone. W druku jest art. 48 a powinno być art. 51 z naszego procedowania. W nawiasie jest już nowa numeracja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Proszę, panie prezesie.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Dziękuję bardzo.

Andrzej Półrolniczak, Unia Spółdzielców.

Szanowna Komisja przystępuje w tej chwili do głosowania (mam nadzieję, że wcześniej do dyskusji) niezwykle ważnych fragmentów prawa spółdzielczego dotyczących zebrania przedstawicieli, rady i zarządu. Wniosek pani poseł Staroń, tak rozumiem, tak naprawdę zamyka tę dyskusję na etapie zgłoszonego swojego projektu.

Jeśli można proponować, panie przewodniczący, to myślę, że jest przyjęty do dyskusji druk nr 980 i na tej bazie państwo pracują, natomiast wszystkie poprawki, także jak najbardziej poprawki zgłoszone przez panią poseł w materiale, który dzisiaj otrzymaliśmy, będą zgłaszane i dyskutowane w trakcie kolejnych punktów dyskusji, przy kolejnych artykułach ustawy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł ma konkretną propozycję co do tych poprawek?

Poseł Lidia Staroń (PO):

W związku z powyższym proponuję, bo przecież jestem bardzo ugodową osobą, by przełożyć materiał i zatrzymać się na kartce trzeciej tekstu jednolitego poprawek – tak to nazwę. Będzie to str. 5 a kartka trzecia.

Biuro Legislacyjne stwierdziło, że rozdział nie powinien być głosowany jako poprawka, dobrze zrozumiałam?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jak powiedziałam, jestem przecież bardzo ugodową osobą, wobec powyższego nie będę dyskutowała. Jesteśmy na str. 5 i tam cały czas jest druk nr 980, art. 48 a w nawiasie art. 51 (taką powinien mieć numerację) i zaproponowane poprawki po kolei do każdej jednostki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Tak jak powiedziałem, pracujemy na druku nr 980. Wyjaśniliśmy sobie wątpliwości i wracamy do procedowania.

Mamy poprawkę zgłoszoną przez panią Lidię Staroń do art. 48 a u nas będzie to art. 51. Poprawka dotyczy ust. 2.

Nie przyjęliśmy ust. 1.

Czy są uwagi do ust. 1?

Nie widzę, ust. 1 został przyjęty.

Ust. 2. Proszę o krótkie uzasadnienie tej poprawki, bo takie były uzgodnienia.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Jeszcze zauważyłam, że trzeba skreślić słowo „nadzorczej", ponieważ już to przyjęliśmy.

Tutaj, zgodnie z tytułem jest „albo likwidatorem", bo tego po prostu tutaj nie było. W sumie wydaje mi się, że jest to zapisane bardziej poprawnie. Intencją jest to, że ta „osoba została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe". Nie wymieniamy tu, jak wcześniej w ust. 2: „za przestępstwa przeciwko mieniu, dokumentom, za przestępstwa gospodarcze, za fałszowanie pieniędzy, papierów wartościowych, znaków urzędowych" itd. Po prostu jest tak, jak się zapisuje: „za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe".

Na tym polega różnica.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję pani poseł.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Gabrielę Masłowską.

Poseł Gabriela Masłowska (PiS):

W związku z tą poprawką mam pytanie do ekspertów albo do legislatorów. Chodzi o ust. 2. Czy skazanie za przestępstwa z oskarżenia publicznego lub za przestępstwa skarbowe wyczerpuje możliwość ograniczenia praw publicznych i czy poprawka ograniczająca w art. 50 ust. 2 członkostwo z powodu przestępstw z oskarżenia publicznego lub przestępstw skarbowych wyczerpuje katalog przestępstw wymienionych w art. 48 ust. 2 druku nr 980, tzn. przeciwko mieniu, dokumentom itd.?

Proszę o odpowiedź państwa ekspertów lub legislatorów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję za pytanie.

Biuro Legislacyjne, tak? Proszę bardzo.

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak jak podpowiada pani poseł wnioskodawczyni, poprawka jest szersza.

Jeżeli mamy się ustosunkować do brzmienia ust. 2 z druku nr 980, to należałoby tam zmienić katalog zgodnie z zapisami Kodeksu karnego. Wówczas powinien brzmieć nastę-

pująco: „Członkiem rady, członkiem zarządu nie może być osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa przeciwko mieniu, za przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów, za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu, za przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi lub za przestępstwo skarbowe”. Zdanie drugie bez zmian. „Przepis nie dotyczy spółdzielni socjalnych”.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pan prezes Półrolniczak.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, wydaje mi się, że propozycja zawarta w druku nr 980, a uściślona przez wypowiedź mojej szanownej przedmówczyni, bezwzględnie zabezpiecza spółdzielnię i eliminuje z grona członków rady nadzorczej, zarządu osoby, które ze względu na te przestępstwa nie powinny pełnić tych funkcji.

Propozycja, która jest zawarta w poprawce, mówi o ściganiu z oskarżenia publicznego. Jeśli dobrze rozumiem to z oskarżenia publicznego ścigane są również przypadki wypadków drogowych, które często są wypadkami przypadkowymi, więc jest to zapis zdecydowanie zbyt restrykcyjny.

Ja bardzo bym prosił o nieprzeszkadzanie.

Wydaje mi się, panie przewodniczący i szanowna Komisjo, że zapis proponowany w poprawce jest zapisem zdecydowanie zbyt restrykcyjnym. Rozumiem, że w tym momencie wszyscy prezesi powinni jeździć wraz z kierowcą.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Wiemy, dziękuję za głos.

Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

A ja chciałbym poprzeć ten zapis.

To jest zapis bardziej ogólny i jest bardzo jasny. Członkiem rady nadzorczej, zarządu, likwidatorem nie może być ktoś, kto został prawomocnie skazany za przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe. Jazda po pijanemu – tam wcześniej tego nie ma, a tu jest. Mówimy o osobach, które zostały skazane. Po prostu każde skazanie powoduje czystość w spółdzielniach i, moim zdaniem, ten zapis jest dobry.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Pan mecenas.

Radca prawny BPS S.A. i KZBS Karol Bernat:

Proszę państwa, to jest bardziej restrykcyjny przepis niż w stosunku do funkcjonariuszy państwowych. Wyobraźmy sobie sytuację, że zostaliśmy napadnięci, przekraczamy granice obrony koniecznej broniąc się przed napastnikiem i zostajemy skazani. Wtedy zgodnie z tym zapisem tracimy funkcję, bo postępowanie toczy się z oskarżenia publicznego. To samo przy wypadkach drogowych i wielu innych sytuacjach.

Myślę, że to jest zbyt daleko idący przepis.

Dziękuję.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Jeśli można, panie przewodniczący, to dodam, że członkowie zarządu spółek Skarbu Państwa nie są objęci tak restrykcyjnymi zapisami, jak również członkowie zarządów innych banków niż banki spółdzielcze, bo one będą objęte tym przepisem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Pan podnosił rękę, proszę uprzejmie.

Wiceprezes Zarządu Głównego Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców Janusz Okurowski:

Janusz Okurowski, Krajowy Związek Lokatorów i Spółdzielców.

Uważamy, że zaproponowana przez panią Staroń poprawka idzie w bardzo dobrym kierunku, ponieważ o zwolnieniu decydują spółdzielcy. Jeśli dojdzie do tego, że taki prezes np. zostanie aresztowany, to co, mamy sekretarki wysyłać do aresztu? Nie. Jeśli zostanie oczyszczony z zarzutów to potem, w każdej chwili, może się ubiegać i wrócić, nic nie stoi na przeszkodzie.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Mam pytanie do ekspertów. Czy tego typu obostrzenia także są w spółkach? W pracy nad prawem spółdzielczym często przywołujemy przepisy obowiązujące w spółkach. Czy też są takie ograniczenia?

Teraz ten katalog, bo głównym powodem jest właśnie katalog. Jeżeli ktoś zostanie skazany z powodu wypadku drogowego to, czy tutaj ten restrykcyjny przepis nie jest zbyt mocnym przepisem? Może spowodować, że sami uchwalimy coś, czego dzisiaj nie jesteśmy w stanie sobie wyobrazić nie znając tego całego katalogu, który pani poseł tutaj zaproponowała. Chciałbym mieć jasność.

Jestem skłonny poprzeć art. 48 w brzmieniu z druku nr 980.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Zanim oddam głos ekspertom, pani poseł Staroń.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Proszę państwa, powiem, jaka była intencja tego zapisu. Po prostu chodzi o to, że ten katalog, który Biuro już „ucywilizowało", jeśli chodzi o nomenklaturę karną, w moim przekonaniu, może być niepełny. Człowiek, który dokonał zabójstwa, jakiś morderca, już nie będę mówiła o takich modnych i rzeczach na czasie, prawda? Poza tym jest tutaj niewyczerpany sam katalog przestępstw gospodarczych…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, proszę o ciszę.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Intencją jest to, żeby to była osoba niekarana, ale mówimy wyłącznie o przestępstwach z oskarżenia publicznego, czyli nie prywatno-skargowe, nie ten katalog. Mówimy o tym, żeby w organach spółdzielni były osoby, które nie są karane. Jeżeli przyjmiemy ust. 2, to może być jakiś morderca, ktoś jeszcze. Po prostu taki jest katalog.

Taka była intencja.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie.

Członek Zarządu Spółdzielczego Związku Rewizyjnego „Spólnota Pracy" Waldemar Witkowski:

Waldemar Witkowski, „Spólnota Pracy".

Ja apeluję do posłów o rozsądek. Proszę państwa, niezapłacenie w terminie VAT, a wiadomo, że kondycja finansowa niektórych spółdzielni jest zła, jest przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego i dostaje się mandat bądź inną karę finansową. W ten sposób iluś prezesów, szczególnie w tych biednych spółdzielniach rolniczych i innych, będzie pozbawionych możliwości funkcjonowania.

Nie przesadzajmy, zapis proponowany wcześniej przez Biuro Legislacyjne jest rozsądniejszy, natomiast ten zapis wytłuszczony jest niebezpieczny.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Panie prezesie, od razu się do tego odniosę. W druku nr 980 ma pan przestępstwa skarbowe, dokładnie to, o czym pan mówi. To jest dokładnie wyżej w tym ustępie – w jednym i drugim. Jeżeli jest to czytajmy rozważnie i ze zrozumieniem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, ale generalnie pan podniósł bardzo ważną kwestię – bez względu na zapisy.

Pan poseł Andrzej Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Pragnę uspokoić pana prezesa. Wtedy trzeba wykazać winę, że ktoś to robił celowo, a nie przez pomyłkę, przez to że zapomniał itd. Wówczas po prostu nie zostanie skazany. To jest sprawa oczywista. Żeby kogoś skazać, trzeba mu udowodnić winę. Nie ma skazania za to, że się ktoś pomylił, żeby sprawa była jasna.

Szanowni państwo, zaczniemy tutaj rozmawiać: czy pedofil może być prezesem spółdzielni?

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panowie, są dwie propozycje.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Momencik…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Oczywiście, pan poseł kończy wypowiedź, ale tu mówię do panów.

Poseł Andrzej Dera (SP):

…albo morderca, jak pani powiedziała? Nie ma tego w katalogu, więc teoretycznie może być. Czy może być ktoś, kto po pijanemu spowodował wypadek? Może być. W tym momencie zaczniemy robić katalog, kto może być prezesem spółdzielni a kto nie może być, które przestępstwo kwalifikuje się do tego, że może zasiadać a które, że nie może.

Bezpieczny – i naprawdę, to nie jest żadna restrykcja – jest zapis, który mówi o tym, że w spółdzielniach zajmowanie stanowisk członka rady, zarządu itd. nie jest po prostu dla przestępców.

Koniec, kropka i wszystko.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panowie, proszę.

Doradca Prezesa Zarządu BPS S.A. Piotr Jan Dziewulski:

Piotr Dziewulski, BPS.

Zgadzam się, że może przedłużyliśmy tę dyskusję. Ja się w pełni zgadzam z panią poseł Staroń i panem posłem Derą. Nie wyobrażam sobie, że ludzie, których państwo wymieniliście, mogliby zasiadać w zarządach i radach spółdzielni, ale chodzi o jeden przypadek.

Jeśli ktoś jest ukarany z oskarżenia publicznego za wypadek drogowy nieumyślnie spowodowany, nie pod wpływem alkoholu i dobrowolnie podda się karze, co też świadczy o pewnej postawie społecznej to ta osoba zostanie wyłączona z grona spółdzielców w Polsce.

To jest czysty przypadek. Ktoś mu wbiegł na jezdnię, to jest nieumyślny wypadek.

Sam byłem ofiarą takiego wypadku i przeleżałem 1,5 roku w gipsie, ale ten ktoś zrobił to niechcący. Odstąpiłem od oskarżenia, nie przyłączyłem się do oskarżenia publicznego prokuratora. Poszedł siedzieć na 1,5 roku, bo ja miałem ciężkie uszkodzenia ciała. Do dzisiaj mam rentę inwalidzką, której oczywiście nie pobieram, bo pracuję. Nie można wykluczyć z życia społecznego kogoś, kto nieumyślnie coś spowodował.

To jest w ogóle przesada.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Pan poseł Dera.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Rzeczywiście, ma pan tutaj rację. Są przestępstwa nieumyślne i rozwiązuje to bardzo proste dopisanie, że „została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego”. I mamy temat zamknięty – przestępstwo umyślne. Rzeczywiści, w katalogu są przestępstwa umyślne.

Chciałbym zapytać Biuro Legislacyjne, czy ten zapis jest prawidłowy, ale z innych ustaw wydaje mi się, że są takie zapisy: skazany za przestępstwo umyślne. Zgadzam się z panem, że są przestępstwa przypadkowe, losowe, gdzie tak naprawdę nie można przypisać winy, ale są przestępstwem. W tym momencie byśmy uściślili, że chodzi o przestępstwa umyślne. Wtedy sprawa wydaje się dosyć jasna, tylko jest pytanie, czy może być taki zapis, ale wydaje mi się, że wcześniej w ustawach było: za przestępstwo umyślne. To jakby zamknęłoby i sprecyzowało katalog tych osób, które nie mogą się ubiegać o te stanowiska.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł. Proszę bardzo, pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Proszę państwa, chciałbym dokładnie zrozumieć intencje. Po części już ją znam, ale proszę mi odpowiedzieć na pytanie. Jeśli ktoś np. w przeszłości popełnił przestępstwo będąc młodym człowiekiem… ale sekundę, dajcie mi państwo skończyć. Po ilu latach jest zatarcie skazania, panie pośle?

Po dziesięciu, no właśnie. Z tego tytułu poniósł już konsekwencje karne i teraz dodatkowo mamy go napiętnować tym przepisem? Jako osoba, która poniosła karę, jest na wolności, która odpłaciła społeczeństwu pobytem w zakładzie karnym, mogę założyć spółdzielnię, mogę być członkiem tej spółdzielni, ale w żadnym razie nie mogę być wybierany do jej organów. Proszę mi powiedzieć, jak się zdarzy takich pięciu, że jeden jechał rowerem i został skazany, drugi…

Poseł Andrzej Dera (SP):

Spółdzielnia skazanych.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie pośle, wszystko można ośmieszyć, ale życie jest bogatsze niż niekiedy nasza wyobraźnia i to przerabiamy poprawiając co chwilę projekty ustaw. Jeżeli intencją państwa jest napiętnowanie osoby po odbyciu kary i ograniczenie jej praw…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Szanowni państwo, proszę o ciszę i o odrobinę uwagi, bo się nie słyszymy, nawet pana przez mikrofon nie słyszymy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, ja wiem, że to wzbudza emocje, ale od tego jesteśmy, żeby rozpatrzyć każdy z wariantów po to, żeby za chwilę nas nie ośmieszono.

Cały czas przypominam sobie ustawę o tych, którzy odbyli karę 25 lat i co musieliśmy zrobić, aby itd. Były pytanie dotyczące tego, czy osoba, która poniosła karę, zgodnie z konstytucją może być dalej napiętnowana. Są wypowiedzi i opinie konstytucjonalistów, że nie może być, ale z drugiej strony mamy zabezpieczyć społeczeństwo w sprawach dotyczących jego bezpieczeństwa. Teraz jest to samo. Czy ta ustawa ma piętnować kogoś, kto nie zapłacił VAT, kto miał wypadek ze swojej winy, bo wypił dwa piwa czy piwo jadąc na rowerze, został skazany i nie może być członkiem rady nadzorczej albo nie może być członkiem zarządu?

Ja sprowadzam sprawę do absurdu, ale takie są sytuacje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Słuchajcie, kochani, pan poseł Dera, bo w tej samej sprawie i były też pytania pewnie pod jego adresem.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Szanowny panie pośle, niemożność bycia wybranym nie jest karą, więc nie możemy tutaj mówić, że on zostaje drugi raz skazany. Te przepisy zabezpieczają spółdzielnię przed tym, żeby osoby, które świadomie weszły w konflikt z prawem, zostały skazane (bo to jest też ważne) przez niezawisły sąd wyrokiem prawomocnym itd., nie mogły pełnić tych funkcji, więc nie możemy o tym mówić w kategoriach kary.

To, o czym pan mówił w drugiej części, zabezpiecza moja poprawka, która mówi o tym, że za przestępstwa umyślne i wtedy ten katalog nie będzie dotyczył osoby, która zrobiła coś przypadkowo, ale nie planowała tego itd. Myślę, że doprecyzowanie, że dotyczy to tylko przestępstw umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego, jakby zamyka ten katalog.

Moim zdaniem, jest tym samym, co tu państwo macie napisane: „przestępstwa przeciwko mieniu, dokumentom” itd., ale dalej musielibyśmy wymieniać: „przeciwko życiu” i rozszerzać ten katalog, bo trudno sobie wyobrazić, że pedofil czy morderca może być prezesem spółdzielni, a ktoś, kto np. podrobił jakiś znak urzędowy, nie może być. Czym jeden jest lepszy od drugiego? Trudno byłoby to argumentować a tak mamy jasną sytuację – jest oskarżyciel publiczny, jest sąd, jest wyrok i temat jest zamknięty.

Panie przewodniczący, proponuję przejść do przegłosowania tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze.

Pani poseł Staroń, pan poseł Ajchler i pan prezes.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Króciutko.

Tak, tutaj można wprowadzić: „za przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego”.

Jeszcze jedno zdanie co do wykluczenia ze społeczeństwa. Nie będę się do tego odnosiła, tylko podam inny przykład – z zupełnie innej ustawy dotyczącej zawodów prawniczych. Dlaczego jest tam np. zapis o nieposzlakowanej opinii? Czy to znaczy, że reszta społeczeństwa jest wykluczona? Jeśli ktoś chce zajmować funkcje w organach, czyli jest odpowiedzialny za majątek, za decyzje, czasami za życie i majątek wielu ludzi, wielu milionów, wielu tysięcy czy nawet 10 ludzi to musi być to osoba, która daje pewnego rodzaju gwarancję czy rękojmię, że będzie zarządzała tym majątkiem i podejmowała decyzje w sposób racjonalny, że swoim postępowaniem daje tę gwarancję.

Dlatego jest taki zapis, ale ograniczony, czyli poprawka do poprawki. Skreślamy „nadzorczej”, dodajemy „przestępstwa umyślne ścigane z oskarżenia publicznego”.

Prosiłabym już o przegłosowanie tego, żeby to jakoś szło.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dobrze, mamy już sprecyzowaną poprawkę.

Pan poseł Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Zadałem pytanie ekspertom, jak to funkcjonuje w spółkach i chciałbym, żeby ktoś z państwa odniósł się do tego. To po pierwsze.

Pani poseł, pani dobiera argumenty do pani argumentacji. Przed chwilą pani udowadniała mi i wszystkim pozostałym członkom Komisji, że cóż z tego, jak walne zgromadzenie tak zdecyduje. To ja zapytam. Jeżeli walne zgromadzenie ma wiedzę na ten temat (i tu, mówiąc o tym katalogu, powinniśmy zadbać o taki zapis, że ktoś na rowerze potrącił kogoś, został skazany) i chce wybrać takiego członka i go wybiera, ma tę wiedzę i decyduje się, to przepraszam, ale kto właścicielowi ma narzucać to, kto ma zarządzać jego majątkiem?

Prosiłbym ekspertów o odpowiedź.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Już mówię. Jazda po pijanemu na rowerze nie jest przestępstwem…

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Pan nie jest ekspertem. Zadałem pytanie ekspertom.

Poseł Andrzej Dera (SP):

Ale ja panu już wyjaśniam. To jest bardzo proste, bo myśmy to uchwalali jako Sejm i pan jako poseł powinien wiedzieć, że przyjęliśmy ustawę, w której jazda po pijanemu na rowerze nie jest przestępstwem, tylko wykroczeniem. Jeżeli nawet ktoś wcześniej został skazany to z rejestru skazanych ten zapis został usunięty, bo nie jest już przestępstwem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Drodzy państwo, kończymy dyskusję, proponuję przejść do głosowania.

Poseł Lidia Staroń (PO):

Głosujmy.

Poseł Romuald Ajchler (SLD):

Panie przewodniczący, jeśli mamy ekspertów i zadaję pytanie ekspertom, to proszę o odpowiedź ekspertów a pani poseł nie będzie decydować i ograniczać moje prawa. Ja mam prawo pytać. Po to mamy ekspertów, żeby nam wyjaśnili a pani, pani poseł, nie ma możliwości mi tego ograniczyć, bo to mi gwarantuje regulamin, nie pani.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dokładnie tak. Jest pytanie, jest prośba, panie profesorze.

Stały doradca Komisji Krzysztof Pietrzykowski:

Kodeks spółek handlowych nie przewiduje żadnych ograniczeń, ale spółdzielnie to są porządne organizacje.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie prezesie, bardzo krótko.

Prezes Zarządu USM w Polsce Andrzej Półrolniczak:

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, chciałbym się odnieść szczególnie do wypowiedzi pani poseł Staroń. My również – mówię o stronie spółdzielczej – jesteśmy za tym, żeby zarządy, rady spełniały określone standardy, natomiast uważam, że propozycja w druku nr 980, uzupełniona uwagami przedstawicieli Biura Legislacyjnego w pełni zabezpiecza interesy i w pełni zabezpiecza standardy, jakie powinny spełniać członkowie rady, członkowie zarządu.

Jeszcze raz powtarzam, iż obawiam się, że proponowany zapis, nawet z tą poprawką, którą wniósł pan poseł Dera, jest zapisem zbyt restrykcyjnym i prosiłbym, by państwo eksperci wypowiedzieli się nie tylko co do tego, jak jest w spółkach handlowych, ale żeby przed głosowaniem wyrazili opinię, czy w ich przekonaniu zapis proponowany w poprawce pani poseł Staroń, nawet z uzupełnieniem pana posła Dery, nie jest zapisem zbyt restrykcyjnym i naruszającym prawa osób, które będą…

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Dziękuję, panie prezesie.

Drodzy państwo, żeby była jasność, głosujemy poprawkę z poprawką pana posła. To jest jedna kwestia. Jeżeli nie przegłosujemy, to proponuję przyjąć zapis z druku nr 980 w rozszerzonej wersji o tę formułę, którą zgłosiły panie legislator.

Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie poprawioną poprawkę.

Kto jest za przyjęciem tej poprawki? (8)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał? (0)

Nie widzę.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta w zaproponowanej treści poprawionej przez pana posła Derę.

Przechodzimy do ust. 3. Jest propozycja troszkę innego zapisu. Mamy przed sobą teksty. Wydaje mi się, że propozycja jest bardziej precyzyjna. Po prostu jest lepiej napisana. To jest to samo, tylko troszkę inaczej napisane.

Tak, panie profesorze, słucham.

Ekspert Komisji Piotr Zakrzewski:

Chciałem tylko zwrócić uwagę, że w mojej opinii jest to powtórzenie ustawowe. W art. 41 przyjęliśmy, że uchwała sprzeczna z ustawą jest nieważna. Tutaj po prostu mamy jakby powtórzenie ustawowe. W mojej opinii to jest powtórzenie, zbędny przepis.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Panie legislator?

Legislator Monika Bies-Olak:

Tak, zgadzamy się z panem profesorem.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Propozycja jest taka, żeby wykreślić, tak?

Legislator Monika Bies-Olak:

Ust. 3 jest zbędny.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Zwracam się do pana posła Szmita.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w przypadku tego typu zapisu może dojść do sytuacji, że gdy wiadomość o tym, że ktoś jest przestępcą, dojdzie po wyborze, to jest pytanie: co z wszystkimi decyzjami, które ta osoba podjęła jako prezes czy jako członek zarządu? Aby się przed tym zabezpieczyć, powinniśmy też zapisać, że przed wyborami na stanowisko w zarządzie czy w radzie powinno być przedstawione zaświadczenie o niekaralności, ale wcześniej o tym zapomnieliśmy.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Co w takim razie pan proponuje, panie pośle? Przegłosowaliśmy tamten punkt. Jak już będziemy mieli ustawę w całości to może będziemy wracać do tego, bo inaczej to nie pójdziemy nawet krok do przodu.

Jest propozycja prawników, żeby nie przyjmować ust. 3.

Poseł Jerzy Szmit (PiS):

W tym momencie na pewno jest to słuszne, natomiast jeśli chcemy jeszcze się zabezpieczyć przed wyborem osób skazanych to powinniśmy zapisać np. w odrębnym punkcie, że przed wyborem trzeba przedstawić zaświadczenie o niekaralności.

Przewodniczący poseł Marek Gos (PSL):

Mam propozycję dla pana posła: proszę o przygotowanie poprawki na piśmie i przedłożenie jej na następne posiedzenie, będziemy procedować.

Patrząc na salę chcę powiedzieć, że chyba nie mamy już kworum a więc nie chciałbym tutaj robić fikcji.

Bardzo państwu dziękuję.

Jest propozycja – 6 lutego, czwartek, o godzinie 18.00, w tej samej sali nr 102. Niestety, nie wcześniej.

Szanowni państwo, proszę jeszcze o chwilkę uwagi. Mam pytanie: czy wtorek w ogóle wchodzi w grę, jeżeli chodzi o procedowanie tej ustawy? Wtorek, godziny popołudniowe, około godziny 16.00.

Na razie daję to państwu pod rozwagę.

Serdecznie dziękuję.